

TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 9/175 Rok V

11 marca 1994

Cena 2500 zł



**WSZYSTKIM PANIOM Z OKAZJI ICH
ŚWIĘTA WSZYSTKIEGO DOBREGO
ŻYCZY REDAKCJA "TS".**

FRANCUSKA WIZYTA

CZTERY dni przebywała w Suwałkach delegacja merostwa Grande-Synthe. Przewodniczył jej Daniel Masson – przewodniczący komisji spraw zagranicznych w tamtejszej radzie miejskiej. W skład delegacji wchodził ponadto: Nicole Anne – odpowiedzialna za współ-

pracę zagraniczną w tamtejszym urzędzie miasta, Christophe Vigne – dyrektor wydziału kultury oraz Christian Roelandt – specjalista ds. ochrony środowiska.

Pobyt w Suwałkach francuscy

dokończenie na str. 3

JESZCZE O SUWAŁSKICH TARGACH

WYGLĄDA na to, że suwałskie II Targi Przygranicza odniosły sukces! W każdym razie na pewno dzięki nim Suwałki zaistniały w głównym wydaniu telewizyjnych Wiadomości nie tylko przy okazji pogody. W białostockich gazetach pojawiły się pochlebne recenzje, czasem nawet z nutą wyraźnej zazdrości, co zapewne mile łechce próżność organizatorów. Taki sukces poprawia samopoczucie, efekty jednak trzeba rzetelnie ocenić we własnym gronie. No cóż,

jąknął na ten temat. Wymienił, owszem, obwodnice wokół Radzymina, Białegostoku i Augustowa. Petycje suwałskich radnych, opinie konserwatorów zabytków po prostu nie zostały w tych planach wzięte pod uwagę. Czy staniemy się miastem podzielonym na pół przez Via Baltica? Suwałskie Targi wykazały również i inne "niemoce" naszego miasta – przede wszystkim brak powierzchni wystawienniczej z prawdziwego zdarzenia, parkingów, więcej niż skromną



przede wszystkim niewiele dowiedzieliśmy się na temat budowy Via Baltica, co miało być najważniejszą częścią obrad Forum Gospodarczego. Mowa jest o "zbieraniu pieniędzy" na budowę – ale kto je będzie zbierał i od kogo, skoro, jak to stwierdziło konsorcjum, nie jest to droga "komercyjna", bo ruch na niej jest za mały, aby w przewidywalnej przyszłości zwrócić się nakłady z opłat pobieranych za przejazd. Druga, niezwykle istotna dla Suwałk sprawa – to budowa obwodnicy wokół miasta. Obecny na Targach i na Forum wiceminister transportu, Tadeusz Szozda, ani się nie za-

bazę noclegową, a także, co również ważne, brak jakiegokolwiek oferty godziwego spędzenia wolnego czasu. A przecież mogłaby to być doskonała okazja do prezentowania swoich zespołów, może także np. folkloru państw ościennych?

Ale o tym wszystkim można mówić dopiero wtedy, gdy będzie gdzie przenocować gości w godziwych warunkach. Tymczasem to, co zaproponował w tym roku hotel "Hańcza", było po prostu skandalem. Goście, którzy płacili po 650 tys. zł za dobę, zastali pokoje nieposprząta-

dokończenie na str. 8



★ Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa przegrała proces w Sądzie Gospodarczym w Białymstoku i musi zapłacić za zerwanie umowy z PBM milion złotych odsetek. Prezes obiecuje, że nie spowoduje to podwyżek czynszów.

★ Powołano Regionalną Izbę Turystyczną "Zielone Płuca Europy". Prezesem zarządu został Janusz Kołodziej – szef Konsultacyjnej Agencji Języków Obcych. Do jej zarejestrowania w sądzie (jako organizacji międzywojewódzkiej) potrzeba, aby

zrzeszała przynajmniej sto tzw. podmiotów.

★ Rozpoczęła działalność pierwsza w naszym mieście agencja towarzyska.

★ Na ul. Kolejowej przewróciła się przyczepa TIR-a wiozącego z Holandii do Wilna 10 tys. litrów wódki. Do kanałów ściekowych wypłynęła ponad połowa ładunku.

★ Jacek Niedźwiedzki znalazł się w 5-osobowej reprezentacji Polski na rozgrywane w Glasgow Drużynowe Mistrzostwa Świata w Badmintonie.

★ Dwadzieścia dziewięć osób rozpoczęło naukę na nowo otwartym Podyplomowym Studium Menedżerskim zorganizowanym przez Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "Ares". Zajęcia trwają jeden semestr.

(aw)

Zarząd Miasta Suwałk ogłasza przetarg ofertowy

na wykonywanie drobnych robót geodezyjnych dla potrzeb Urzędu Miasta w następujących zakresach:

- podziały działek,
- szacowanie nieruchomości,
- wyrisy geodezyjne.

Oferty powinny zawierać:

- przy podziałach:

określenie kosztu wykonania podziału jednej działki na dwie oraz określenie ceny za każdą następną (w przypadku powstania więcej niż dwu działek),

określenie czasu w jakim robota będzie wykonywana;

- przy szacowaniu nieruchomości:

określenie kosztu wykonania operatu szacunkowego

1) działki

2) budynku

określenie ceny za każdy następny (przy grupie szacunków),

określenie czasu w jakim robota będzie wykonywana;

- przy wyrysach geodezyjnych:

określenie kosztu wykonania rysu na 1 działkę,

określenie ceny za każdą następną (przy grupie działek),

określenie czasu w jakim robota będzie wykonywana.

Wybór najkorzystniejszych ofert będzie podstawą do zawarcia umów na realizację zleceń Urzędu Miasta.

Oferty w zalakowanych kopertach zatytułowanych "Oferta - drobne roboty geodezyjne" należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Adama Mickiewicza 1, do 4 marca 1994 roku.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (18 – 24 lutego) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 66 włamań i kradzieży (straty – ok. 879 mln zł) i 4 rozboje (w dwu przypadkach sprawców zatrzymano). W sześciu wypadkach drogowych osiem osób odniosło obrażenia, a jedna zginęła. W czterech pożarach spłonęło mienie o wartości ok. 958 mln zł. Dwie osoby popełniły samobójstwo.

Na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu zatrzymano 25 sprawców przestępstw. Zatrzymano również 8 sprawców przemytu (wartość zakwestionowanego towaru – ok. 226 mln zł).

Napad w szalecie

Ok. 5 rano 18 lutego w szalecie przy ul. Kamedulskiej zaatakowana została kobieta. Napadnięta stawiała jednak czynny opór. Sprawca usiłował zbiec, został jednak zatrzymany. Okazał się nim 39-letni suwalczanin.

Zatrzymanie kieszonkowca

Tego samego dnia na dworcu PKS policjanci zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który usiłował skraść portfel mieszkance Olecka. Gdyby mu się udało, kobieta utraciłaby ok. 11,5 mln zł.

Taksówkarz organizatorem rozboju?

Ok. 2.00 w nocy na dworcu PKP do obywatela Litwy podszedł mężczyzna z propozycją noclegu i pomocy w sprzedaży papierosów. Litwin oraz małżeństwo litewskie zdecydowali się skorzystać z propozycji i wsiedli do taksówki, która zawiozła ich na ulicę Wrocławską. Tam kierowca taksówki wszedł do jednego z domów, skąd po chwili wybiegło dwóch mężczyzn, którzy po obezwładnieniu gazem i pobiciu Litwina zabrali mu torby podróżne. Małżeństwo zbiegło, pozostawiając багаż. Sprawcy napadu nie zostali dotychczas ustaleni.

Włamania

W ubiegłym tygodniu włamano się do mieszkań przy ul. E. Plater (skradziono sprzęt audiowizualny o wartości ok. 25 mln zł) i Kowalskiego (sprzęt komputerowy, dokumenty i inne przedmioty – w sumie ok. 62 mln zł).

Ok. 5.00 rano 21 lutego zatrzymano 20-latkę, który włamał się do 9 samochodów.

Uwaga na jezdni!

23 lutego na ul. Utrata 12-letni uczeń Szkoły Podstawowej nr 6 wbiegł na jezdnię wprost pod koła stara. Chłopak odniósł ciężkie obrażenia. Jadąca na pomoc karetka pogotowia zderzyła się z zaparkowaną na poboczu ciężarówką. Warunki jazdy były tego dnia wyjątkowo trudne, padał bowiem gęsty śnieg.

KOMUNIKAT PREZYDENTA SUWAŁK

Podaje się do publicznej wiadomości o przystąpieniu do opracowania aktualizacji miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla Ogrodowa w Suwałkach, z rozszerzeniem o przyległe tereny rekreacyjne nad Czarną Hańczę. Plan będzie obejmował teren ograniczony ulicami Sikorskiego i Krasickiego oraz rzeką Czarną Hańczę.

Zainteresowane organa administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorstwa i organizacje oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać w Referacie Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pok. 112) uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu. Termin zgłaszania wniosków upływa z dniem 21 marca 1994 r.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 wew. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy. Opracowanie komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 66-69-73. Druk: PHU "GRAF", Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 66-95-15. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

dokończenie ze str. 1

goście rozpoczęli od zwiedzenia II Targów Przygranicza. Nie będzie niestety mile wspominać tej wizyty p. Nicole Anne. Nieznany sprawca rozciął jej torebkę i skradł aparat fotograficzny. Na szczęście złodziejowi nie udało się zabrać pieniędzy i dokumentów. O wiele przyjemniej goście zapamiętają kulig nad Wigrami i prawdziwą suwalską zimę. Takich atrakcji w swoich stronach nigdy nie mieli.

Głównym celem wizyty było przygotowanie Dni Kultury Grande-Synthe w Suwałkach na początku maja br. oraz podobnej imprezy – prezentacji dorobku kulturalnego Suwałk – w Grande-Synthe w październiku br.

Ustalono, że do Suwałk przyjadą uczniowie szkoły muzycznej. Przez tydzień będą wspólnie pracowali ze swoimi rówieśnikami z Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach. Zapoznają się z metodami nauczania muzyki, a ich pobyt zakończy wspólny koncert uczniów i nauczycieli obu szkół. W tym samym czasie w galeriach Wojewódzkiego Domu Kultury i Młodzieżowego Domu Kultury otwarte zostaną wystawy plastyczna i fotograficzna twórców francuskich.

Dni Grande-Synthe bogate będą również w wydarzenia sportowe. Do Suwałk zaprosze-

praktyki zawodowej uczniom Technikum Elektronicznego z Zespołu Szkół Technicznych. W drugiej połowie maja szpital w Dunkierce przyjmie na dwutygodniowe szkolenie trzech le-

dycznych. Spotkali się z przedstawicielami suwalskich klubów sportowych.

Natomiast p. Christian Roelandt prowadził rozmowy na tematy gospodarcze. Odwiedził

niczego do budynku I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Mickiewicza, zainstalowanie liczników ciepła w budynkach szkół podstawowych i 160 budynkach komunalnych, wybudowanie drugiego komina w kotłowni miejskiej.

Wizytę delegacji francuskiej zakończyło podpisanie przez Daniela Masson i prezydenta Leszka Poźniaka protokołu współpracy. Przewodniczący delegacji francuskiej zaznaczył, że współpraca między Suwałkami i Grande-Synthe nie powinna ograniczać się do sporadycznych akcji, ale wytworzyć prawdziwe partnerstwo między mieszkańcami.

★ ★ ★

Francuscy goście byli w Polsce po raz pierwszy (w grudniu jeden dzień przebywała w Poznaniu p. Nicole Anne).

Oto co zdziwiło ich w Suwałkach:

★ Interesująca architektura w centrum miasta i trudne do rozróżnienia budownictwo mieszkaniowe na os. Północ.

★ Nie można się zorientować, w jakim jest się sklepie. We Francji nawet jak ktoś nie zna języka, to widzi, czym różni się sklep z pieczywem od sklepu z serami, mięsem lub obuwem. W Suwałkach jest wszystko jednocześnie.

★ We Francji młodzież je śniadanie o godz. 8.00, a w po-

FRANCUSKA WIZYTA



karzy z suwalskiego pogotowia ratunkowego.

Program wizyty francuskich gości został starannie przygotowany, aby mieli oni pełny obraz naszego miasta. Odwie-

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, oczyszczalnię ścieków i budowaną kompostownię. Do końca maja mają być przygotowane doku-



ni zostali francuscy badmintoniści i lekkoatleci oraz pływacy uprawiający akrobatykę wodną.

Współpraca nie ograniczy się tylko do dwóch tygodniowych imprez w obu miastach. W marcu do Francji wyjedzie młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego. Francuzi zadeklarowali także zorganizowanie w przyszłym roku szkolnym

dzili wszystkie instytucje kulturalne. Z zainteresowaniem wysłuchali koncertu w Państwowej Szkole Muzycznej. Zapoznali się także ze placówkami oświatowymi, poczynając od Przedszkola nr 19, poprzez szkoły podstawowe nr 3 i nr 10 (najmniejszą i największą w Suwałkach), II LO i Zespół Szkół Technicznych, po Kolegium Języków Obcych i Studium Me-



menty niezbędne do uzyskania środków finansowych z Rady Europy. Przy pomocy specjalistów francuskich rozwiązane zostaną w Suwałkach problemy uzdatniania wody i usuwania z niej żelaza, zdalne sterowanie siecią wodociagową, oczyszczanie jej z nagromadzonych osadów, podłączenie do sieci ciepłowniczej Osiedla II i wybudowanie kanału ciepłow-

ładnie obiad. Tutaj wstaje się o wiele wcześniej, a obiad spożywa dopiero ok. godz. 14.30 – 15.00. W sklepach natomiast wcale nie ma przerwy obiadowej.

★ Fantastycznie piękne są okolice Suwałk. Las trochę przypomina okolice Grande-Synthe. (rl)

Ministerstwo Zdrowia proponuje wprowadzenie podatku od palaczy. W Polsce odnotowuje się w ciągu ostatnich lat wzrost umieralności o jedną czwartą. Mamy nadumieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym. Głównymi sprawcami zawałów, chorób niedokrwienia serca, nowotworowych i przedwczesnych zgonów są: na pierwszym miejscu palenie papierosów, na drugim alkohol, na trzecim dopiero nadciśnienie tętnicze.

U palacza w wieku 45 lat, wypalającego dziennie 25 papierosów, ryzyko zgonu jest 15-krotnie wyższe. Nato-

wysokości wpływów do budżetu z produkcji, importu i handlu napojami alkoholowymi. Według Ministra Finansów, wpływy z obrotu wyrobami alkoholowymi w 1993 r. z tytułu podatku obrotowego, akcyzowego i VAT wyniosły 37.600 mld zł. Oficjalny import przyniósł 116 mld zł. Wprowadzenie zaś dodatkowej opłaty akcyzowej do ceny 1 butelki wódki czystej (0,5 l) w wysokości 1 tysiąca zł powinno więc przynieść dodatkowe dochody do budżetu w wysokości ok. 700 mld zł.

Należy podkreślić, że ceny

Nie pal, nie pij - a nie zapłacisz podatku?

BATALIA O OSIEM BILIONÓW

miast u kobiet palących, przyjmujących w dodatku środki antykoncepcyjne, aż 39 razy zwiększa się ryzyko zawału serca.

Biorąc pod uwagę te dane i wysokie koszty leczenia specjalistycznego (kardiologicznego i onkologicznego), słuszne wydaje się - mówi minister Jacek Zochowski - wprowadzenie podatku od papierosów jako formy ubezpieczenia. Być może kosztem zwiększenia cen papierosów ograniczy się ten nałóg. A jeśli społeczeństwo chce trwać w tym nałogu, nie może obciążać wydatkami na leczenie służby zdrowia.

Podobnie nie jest nieporozumieniem zwiększenie podatków i od wyrobów alkoholowych. Coraz młodszy po raz pierwszy sięgają po kieliszek. Nie pomagają apele słowne, może poskutkuje "apel" finansowy - ma nadzieję minister Zochowski. - Cały świat odprawia pewną ilość pieniędzy na działania zapobiegawcze nałogom w taki właśnie sposób.

Sejmowa Komisja Zdrowia postuluje więc zwiększenie wpływów do budżetu służby zdrowia z akcyzy tytoniowej i alkoholowej.

Pełnomocnik Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uzyskał półoficjalne wprowadzenie, ale "najświeższe" dane o

wódki w Polsce są wyjątkowo niskie i za miesięczny zarobek, wynoszący w 1993 r. 4,1 mln zł, można kupić aż 67 półlitrowych butelek wódki czystej extra. W roku 1983 za średnią pensję można było kupić tylko 22 butelki tej samej wódki. W ciągu ostatnich 10 lat relatywna cena wódki spadła prawie o 300 procent. Obecnie jest ona proporcjonalnie najniższa w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci.

Jeśli chodzi o wino - przy 220 mln litrów tego trunku na polskim rynku w ubiegłym roku - wprowadzenie dodatkowej opłaty akcyzowej w wysokości 2000 zł za litr może przynieść dodatkowo około 450 mld zł. Natomiast przy 1280 milionach litrów piwa na rynku w 1993 r. wprowadzenie tejże opłaty w wysokości 600 zł za litr dałoby ok. 700 mld zł.

Papierosów wypaliliśmy w 1993 r. ok. 96 mld sztuk. W roku bieżącym można się spodziewać, że wypalimy ich ok. 90 mld sztuk. Wprowadzenie dodatkowego podatku akcyzowego w wysokości 40 zł za jedną sztukę mogłoby przynieść dodatkowe wpływy w wysokości 3.600 mld zł.

Tak więc łączne wpływy z dodatkowych opłat akcyzowych zasiląby budżet kwotą ok. 8,3 biliona zł w skali rocznej.

Teresa Kwaśniewska

Poradnik podatnika (II)

SAM NA SAM Z FISKUSEM

Wszyscy, którzy samodzielnie rozliczają się z fiskusem, powinni się pospieszyć. W ostatnich dniach kwietnia, kiedy upływa termin składania PIT-ów, przed urzędami skarbowymi stoją tasemcowe kolejki. Warto zatem już teraz wyruszyć po formularze zeznań podatkowych.

Samodzielnie rozliczają się osoby, które:

- pracują także poza stałym miejscem zatrudnienia;
- oprócz renty, emerytury lub stypendium posiadają inne dochody;
- zmieniły pracę w ubiegłym roku;
- podjęły pracę po pobraniu zasiłku dla bezrobotnych;
- w trakcie 1993 roku przeszły na emeryturę lub rentę, albo też podjęły pracę po okresie pobierania renty i emerytury;
- uzyskują rentę, emeryturę lub stypendium z zagranicy

- bez pośrednictwa banków;
- pobierają wynagrodzenie za pracę za granicą;
- prowadzą działalność gospodarczą;
- wykonują działalność artystyczną lub inny wolny zawód;
- wynajmują lub dzierżawią komuś mieszkanie lub inną nieruchomość;
- korzystają z ulg i odliczeń;
- małżeństwa, które chcą się opodatkować wspólnie;
- samotnie wychowujący dzieci rodzice o dochodach niższych niż 2,5 mln na głowę;
- remontujący swe mieszkania i korzystający z tego tytułu z ulg i odliczeń.

Wszyscy, którzy zaliczają się do tych grup, powinni sami wypełnić PIT-y i złożyć je w swoich urzędach podatkowych do 30 kwietnia br.

Jarosław Pałyska

Podatkiem w giełdę?

OPODATKOWAĆ SPEKULANTÓW

Co roku jesienią pojawiają się pomysły opodatkowania zysków gry na giełdzie lub odsetek od oszczędności. Zbiega się to, chyba nie bez powodów, z pracami nad projektem budżetu państwa.

Propozycje, aby obłożyć podatkiem odsetki od oszczędności, odłożono już chyba na zawsze do lamusa, ale o opodatkowaniu grających na giełdzie sporo mówiło się tej jesieni. Minister finansów obiecał, że rozważy to, ale na pewno nie wprowadzi w tym roku, najwcześniej od 1995.

Szef giełdy Wiesław Rozłucki mówi, że czemu nie, o ile opodatkowanie to będzie w rozsądnej wysokości. Są kraje, które takie opłaty od każdej giełdowej transakcji stosują i gracze pogodzili się z tym. Problem jednak w wysokości tych podatków. W dyskusjach mówiono m.in. o opłatach wynoszących 1 procent wartości transakcji. Giełdowi eksperci mówią, że nigdzie na świecie nie wynoszą one więcej niż 0,3 proc. Kiedy Szwedzi wprowadzili wyższe opłaty, półowa handlu akcjami szwedzkich firm przeniosła się na giełdę londyńską.

Problem w tym, że nikt nie obliczył, czy w ogóle warto to

robić. Nie wiadomo, na jakie zyski z takich opłat budżet mógłby liczyć i czy zbyt wysokie opłaty nie spowodują przeniesienia wielu transakcji aż do Wiednia.

Można oczywiście powiedzieć, że w ogóle giełda to spekulacja i należy tych graczy docisnąć. Taki punkt widzenia pojawił się w grudniowej wypowiedzi premiera Pawlaka w Sejmie - "należy przywrócić prymat pracy nad kapitałem". Mówiący tak zapominają, że bez kapitału nie będzie pracy, a giełda służy m.in. temu, by kapitał powstawał i ściągał do nas z zagranicy. Ocenia się, że ok. 30 procent zaangażowanych na giełdzie pieniędzy pochodzi z zagranicy, co oznacza, że waluty te musiały być w naszych bankach wymienione na złotówki, poprawiając nasz bilans płatniczy. Zapomina się też, że rachunki w biurach maklerskich ma 300 tysięcy ludzi, a to znaczy, że prawie tyle gra na giełdzie. Nie jest to więc garstka spekulantów. Zapomina się lub nie wie, że wśród chcących kupić akcje Banku Śląskiego było wielu emerytów, rencistów, bezrobotnych. Czy wszyscy oni to spekulanci?

Giełdę mamy młodą, rynek

dokończenie na str. 11

Projekt ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń przez podmioty gospodarcze został przyjęty w lutym przez Radę Ministrów. Jeżeli parlament uchwali ustawę, to 1 kwietnia dotychczasowy podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń zostanie zastąpiony opłatami sankcyjnymi.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Polska znalazła się w nowej sytuacji ekonomicznej. Zasadom gospodarki rynkowej musiało podporządkować się także sześć tysięcy państwowych zakładów, w których pracowało około dwóch milionów ludzi. W większości nie były one do tego zdolne. Nie mogąc dopuścić do bankructwa tych firm, a nie będąc w stanie kontrolować każdej fabryki z osobna, rząd zdecydował się na wprowadzenie od 1 stycznia 1991 roku mechanizmu zwanego później popiwkiem.

Mechanizm ten miał zastępować bodźce, jakie w warunkach rynkowych stymuluje konkurencja. Popiwek miał skłaniać dyrektorów zakładów, aby zarobione pieniądze bardziej opłacało się przeznaczyć na inwestycje

niż je przejeść. Państwo, jako właściciel, ustalało wysokość pensji, a za każdą złotówkę ponad tę kwotę płacono się specjalny podatek do kasy państwowej. Aby uniknąć płacenia, należało przeznaczyć zysk na spłatę długów, modernizację fabryki etc. W miarę jak poprawiała się kondycja firm, kolejni ministrowie finansów tworzyli coraz więcej furtek, którymi można było po-

ponadnormatywny grosz trafiający do kieszeni pracownika – dwa, a w szczególnych przypadkach trzy grosze – do budżetu centralnego i do Agencji Rozwoju Przemysłu. Niemniej istotny jest fakt, iż w miejscu dotychczasowych furtek pojawia się czworo drzwi.

1. W przypadku kontraktów menedżerskich zawieranych przez przedsiębiorstwa państwo-

Popiwek-bis przyjęty przez RM

DRUGA TWARZ POPIWKU

piwek ominąć. I tak w 1993 roku gdy normalnie płace mogły wzrosnąć o 18,2 procent, to w firmach rentownych nawet o 45.

Po wyborach parlamentarnych 19 września postanowiono zrestrukturyzować mechanizm popiwku. Popiwek-bis będzie dotyczył przedsiębiorstw państwowych, komunalnych oraz spółek, w których co najmniej połowa udziałów należy do skarbu państwa. Zasadnicza zmiana polega na likwidacji charakteru fiskalnego popiwku na rzecz kar: za jeden

we za zgodą właściciela, czyli ministra przemysłu lub wojewody, musiałyby być określone zasady kształtowania płac zaakceptowane przez Izbę Skarbową;

2. Firma sama mogłaby zawrzeć z Izbą porozumienie o kształtowaniu wynagrodzeń w ramach określonych przez ministra finansów;

3. Firma mogłaby zwiększyć płace o tyle, o ile zwiększyłaby swój zysk w stosunku do roku poprzedniego;

4. Firma mogłaby podnieść pensje o tyle, na ile byłoby to

określone rozporządzeniem Rady Ministrów; w tym wypadku podstawą przyrostu ma być przeciętne miesięczne wynagrodzenie w przedsiębiorstwie w pierwszym lub drugim półroczu 1993 lub w całym tym roku.

Pierwsze trzy metody są przewidziane dla zakładów, które terminowo płać podatki, ZUS i ułożą się ze swoimi wierzycielami do 1 lipca bieżącego roku. Ostatni sposób może służyć zakładom o słabej kondycji finansowej i muszą one dokonać wyboru bazy przyrostu do 30 kwietnia.

Popiwkowi-bis mają podlegać także wynagrodzenia dotąd nim nie objęte, m.in. trzymiesięczne odprawy czy honoraria.

Niejasnym sformułowaniem w ustawie jest zapis umożliwiający państwu ingerencję w prywatną sferę produkcji. Mówi on, że "w sytuacjach szczególnych, grożących zachwianiem równowagi finansowej państwa", przepisy ustawy mogą być rozciągnięte na wszystkie podmioty gospodarcze. Wiceminister finansów Witold Modzelewski zapewnia, że takie zachwianie nam nie grozi.

Jan Stanisław Frelek

ILE NA MIESZKANIA?

Ani lokatorzy, ani właściciele mieszkań, ani rząd czy parlament nie mają wątpliwości co do tego, że system, w jakim funkcjonowały lokale spółdzielcze i komunalne, umarł. Nie żyje, ponieważ nie spełnia podstawowej funkcji organizmu, w którym krwιά jest pieniądź: nie spełnia rachunku ekonomicznego. W przełożeniu na życie nasze codzienne oznacza to brudne, zrujnowane, pozbawione gospodarza domy. Co gorsza, prawo sankcjonuje ten stan, ponieważ wysokość opłat za mieszkania jest zależna od urzędnika, tudzież od dochodu lokatora, a nie od realnych potrzeb danej kamienicy, bloku czy kaloryferów.

Zarówno urzędnicy w Ministerstwie Gospodarki Przemysłu i Budownictwa, jak i posłowie zdają się rozumieć ten stan rzeczy. Z drugiej strony uważają, że nie można urodzić dzisiaj mechanizmu opartego na zależnościach ekonomicznych, gdyż wtedy wysokość opłat byłaby nie do zaakceptowania przez najuboższe rodziny. Oznaczałoby to dla tych

rodzin eksmisję. Aby nie dochodziło do takich sytuacji, szef resortu budownictwa Barbara Blida proponuje wprowadzenie dodatków mieszkaniowych. Miałyby to być pieniądze na pokrycie różnicy między miesięcznymi kosztami utrzymania mieszkania a pewną częścią dochodu rodziny, którego co miesiąc na głowę przypada nie więcej niż półtora miliona złotych. W przypadku rodzin więcej niż 4-osobowych byłoby to osiem procent dochodu; dla rodzin mniejszych – 10 proc.; dla osób samotnych próg ten ustalono by na poziomie 12 procent. Progi mogłyby ulegać zmianie w zależności od stanu państwowej kasy, bowiem pieniądze na dodatki miałyby pochodzić z kieszeni podatników.

O dodatki mogłyby występować lokatorzy mieszkań komunalnych i spółdzielczych. Żeby pomoc nie była przejadana, powinna – zdaniem pani minister – trafiać bezpośrednio do rąk właścicieli mieszkań (tzn. spółdzielni czy gminy), a nie do najemcy. Ten ostatni be-

dzie musiał o nią wystąpić do odpowiedniego organu w gminie. Żeby uniknąć nadużyć, ci, którzy byłiby odpowiedzialni za przyznawanie pomocy, powinni dokładnie wy badać sytuację majątkową petenta. Korzystaliby oni z deklaracji podatkowych, a także z opinii otoczenia. Taki wywiad ma również zapobiegać sytuacji, kiedy np. jeden człowiek mieszka w stumetrowym mieszkaniu i państwo do tego dopłaca. Proponowane dopłaty weszłyby w życie w IV kwartale tego roku, jeżeli wyrazi na to zgodę Parlament, który w ubiegłym tygodniu zabrał minister Blidzie ponad bilion złotych.

Do tego czasu rząd chciałby się wycofać z dotacji do mieszkań komunalnych. Obecnie czynsz w tych lokalach pokrywa 40 proc. wydatków na utrzymanie budynku. Pozostałą część teoretycznie powinno płacić państwo. Nie ma ono jednak pieniędzy, czego efektem jest zły stan większości domów komunalnych. W tej sytuacji jedynym źródłem finansowania pozostaje kieszeń lokatora. Oznacza to 130-procentową podwyżkę czynszów w

lokalach komunalnych. Aby nie dopuścić do nie kontrolowanego wzrostu opłat, rząd zamierza wprowadzić maksymalną stawkę czynszu. Minister Blida proponuje, żeby było to nie więcej niż trzy procent wartości odtworzenia lokalu rocznie. Zastrzega przy tym, że kwota ta prawdopodobnie zostanie obniżona. Poniżej tej sumy czynsz byłby ustalany przez gminy w zależności od standardu i potrzeb mieszkania.

Powyższe rozwiązania zarówno rząd, jak i parlament traktują jako tymczasowe. Obowiązywać miałyby do momentu, kiedy inne sprawy zostaną uporządkowane. Te "inne sprawy" to przede wszystkim problem pracy godziwie wynagradzanej. Różne są opinie co do długości tego okresu przejściowego. Jerzy Eysymontt z BBWR uważa, że byłoby to dwa, trzy lata, Barbara Blida z SLD, że pięć lat, a posłowie z sejmowej komisji budownictwa wydłużają nawet do lat dziesięciu.

Jan Stanisław Frelek

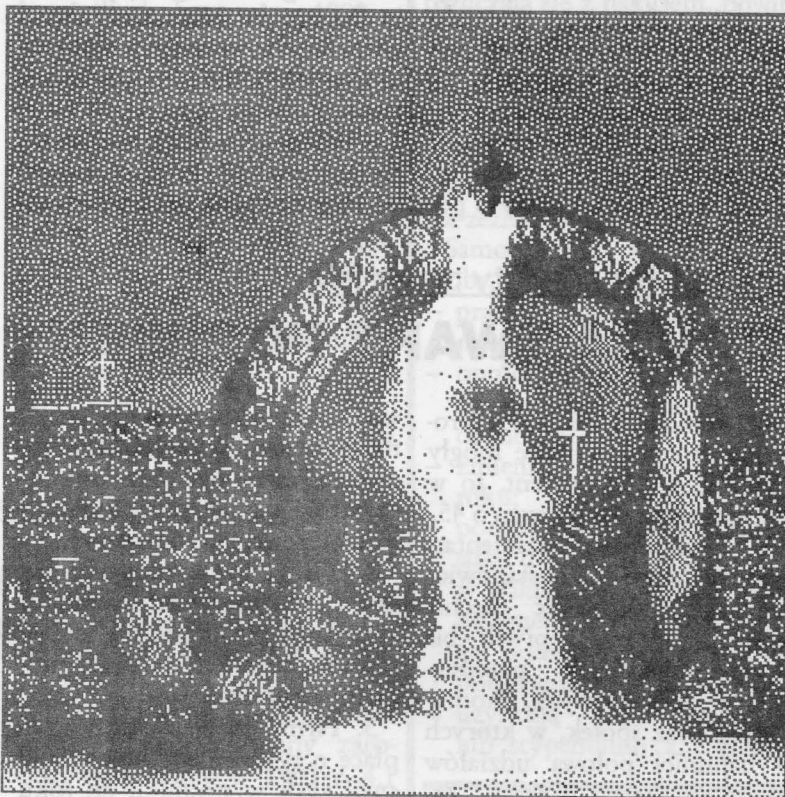
Miasto J., a właściwie miasteczko, leży w uroczej, lesistej kotlinie. Ryneček jak z bajki z pięknie odrestaurowanymi kamieniczkami. Nad rwącym, czystym potokiem – kamienny mostek. Brukowana kocimi łbami wylotówka prowadzi do odległego miasta wojewódzkiego. Droga ta biegnie wzdłuż ceglanych murów starego, jeszcze poniemieckiego cmentarza, mija pola i kilkanaście zabudowań podmiejskiej wioski. Za wsią stoi wspaniała willa Marka Z., czyli dobrego ducha okolicy. W jego fabryczce pracuje połowa dorosłych mieszkańców miasta, w jego gospodarstwie rolnym znalazło zatrudnienie wielu innych. Miły, życzliwy, bogaty, znakomita partia. Nic zatem dziwnego, że w czasie zwyczajowego półgodzinnego pobytu Marka Z. w kawiarni na rynku przy wszystkich stolikach było tłoczno.

Tamtego jesienno-go dnia przy jednym ze stolików pojawiła się samotna piękna kobieta. Elegancko ubrana, pachnąca, rozczarowała aurę dalekiego świata. Spokojnie piła kawę, nie zwracając uwagi na otoczenie. Zajęła stolik pana Marka, czego nikt z tutejszych bez zaproszenia by nie zrobił. Ludzie czekali, co będzie, jak wybijie pięta. Ale sensacji nie było. Marek Z. wszedł, kłaniał się znajomym, podszedł do stolika i poprosił o zezwolenie! O zezwolenie na zajęcie własnego miejsca! Obca popatrzyła nieuważnie na najlepszą partię w mieście i łaskawie wyraziła zgodę. I tak to się zaczęło.

Ona mieszkała w pensjonacie na wzgórzach, wypoczywała.

Tajemnica cmentarza

MGLISTA DAMA



Rys. Marek K. Sobczak

Marek Z. zakochał się w trzydziestolatce od pierwszego wejrzenia. Po tygodniu było jasne, że najlepsza partia w okolicy jest zajęta. Spacerowali razem, czasem wstępowali na kawę, ale już nie miał pan Marek czasu na gospodarskie pogawędki. Zajęty był bez reszty swoją ukochaną. Wiedział o niej niewiele. Lubiała dalekie wędrowki, nie bała się niczego. Zmarł, gdy się dowiedział, że miała zwyczaj skracać sobie drogę powrotną (z zabiegów leczniczych do pensjonatu) przez cmentarz. Po zmro-

ku nikt z tutejszych nie postawiłby nogi na cmentarzu. Od zawsze straszło tu bowiem "coś", a starzy gospodarze opowiadali mroźne krew w żyłach historie. Młodszy nie wierzyli, wyśmiewali, ale... na cmentarz po ciemku nie wszedł nikt.

Zbliżał się do końca trzytygodniowy pobyt uroczej "mglistej damy", jak ją nazywano w miasteczku. Marek zamierzał oświadczyć się następnego wieczoru. Przyjęcie w kawiarni było przygotowane, wspaniałe pierścienie – kupiony. Marek

przyjechał wprost z województwa, gdzie go wezwali pilne sprawy firmy. Spóźnił się, wszedł do kawiarni. Goście byli, nie było jednak tak zazwyczaj punktualnej panny. Marek się zdenerwował po kilkunastu minutach dalszego oczekiwania. Wsiadł w samochód, pojechał do pensjonatu. Zdziwiona recepcjonistka oznajmiła, że panna S. dawno wyszła. Tak, kierowała się w kierunku cmentarza, na skróty, jak zwykle.

"Mglistą damę" znalazł jeden z młodych chłopaków, którzy na wezwanie Marka ruszyli przeszukiwać cmentarz. Leżała niedaleko neogotyckiej kapliczki, z włosami rozrzuconymi na kolorowych liściach. Nie żyła. Żadnych śladów obrażeń, walki. Tylko straszne cierpienie, wypisane na twarzy, świadczyło o czymś okropnym. Marek Z. zemdlął na widok ukochanej.

Sekcja nie wykazała nic, poza nagłą niewydolnością serca, niezwykłą u tak młodej osoby. Co ją przestraszyło? Lekarze nie znają odpowiedzi. Miejsce wi zaś twierdzą, że "coś" zgniewało się i zabiło dziewczynę, która za długo chodziła po cmentarzu.

"Mglista dama" pozostała tajemnicą. Jej dowód okazał się sfałszowany. Nikt nie poszukiwał osoby o jej rysopisie. Kim była? Dlaczego odeszła? To wciąż tajemnica, choć od tamtej jesieni minął dobry rok. Marek nie bywa w kawiarni, wciąż nie może dojść do siebie. Starsi gospodarze opowiadają, że czasem pokazuje się w bramie cmentarza mglista, nierealna zjawia...

S.S.

Podrożały prawa jazdy

NAWET ZA FURMANKĘ

Od 23 lutego zdrożały prawa jazdy. Kto nie zdążył z egzaminem, zapłaci teraz za prawo jazdy kategorii B (na samochody osobowe) – 400 tys. zł.

Wszyscy kierujący pojazdami na drogach publicznych mają obowiązek posiadać prawo jazdy. Jest to dokument potwierdzający uprawnienia i umiejętności w prowadzeniu pojazdu, znajomość przepisów o ruchu drogowym. Uprawnia do posługiwania się pojazdem zaprzężonym w konie, pojazdem napędzanym siłą własnych mięśni lub pojazdem wyposażonym w silnik.

Tak więc kierowca, motocyklista, rowerzysta, woźnica muszą mieć dokument uprawniający do prowadzenia swego pojazdu. Oczywiście, po zdaniu egzaminu sprawdzającego. Składa się on – zgodnie z przepisami o ruchu drogowym i prawach jazdy – z testu wiadomości o zasadach ruchu drogowego, czyli o przestrzeganiu elementarnych zasad bezpiecznego korzystania z dróg, znajomości sygnałów i znaków drogowych.

Przy okazji warto przypomnieć, że kierujący wszystkimi pojazdami zobowiązani są do posiadania kwalifikacji do prowadzenia pojazdów i przestrzegania przepisów o ruchu drogowym.

Za naruszanie tych przepisów i zasad bezpieczeństwa od 13 czerwca 1993 r. stosowane są punkty karne (system "21 punktów") w skali od 1 do 10 (rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 31 marca 1993 r. w sprawie wnioskowania o sprawdzenie kwalifikacji kierujących pojazdami, naruszających przepisy i zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego).

Od 23 lutego 1994 r. obowiązują nowe ceny opłat za prawo jazdy. Każdy kandydat na kierowcę będzie miał większy wydatek. Podniesione będą wynagrodzenia egzaminatorów oraz wprowadzone dla nich premie "za dokładność" w egzaminowaniu i przestrzeganiu formalności przez kandydatów na kierowców.

Po podwyżce egzamin na prawo jazdy, upoważniające do prowadzenia samochodów osobo-

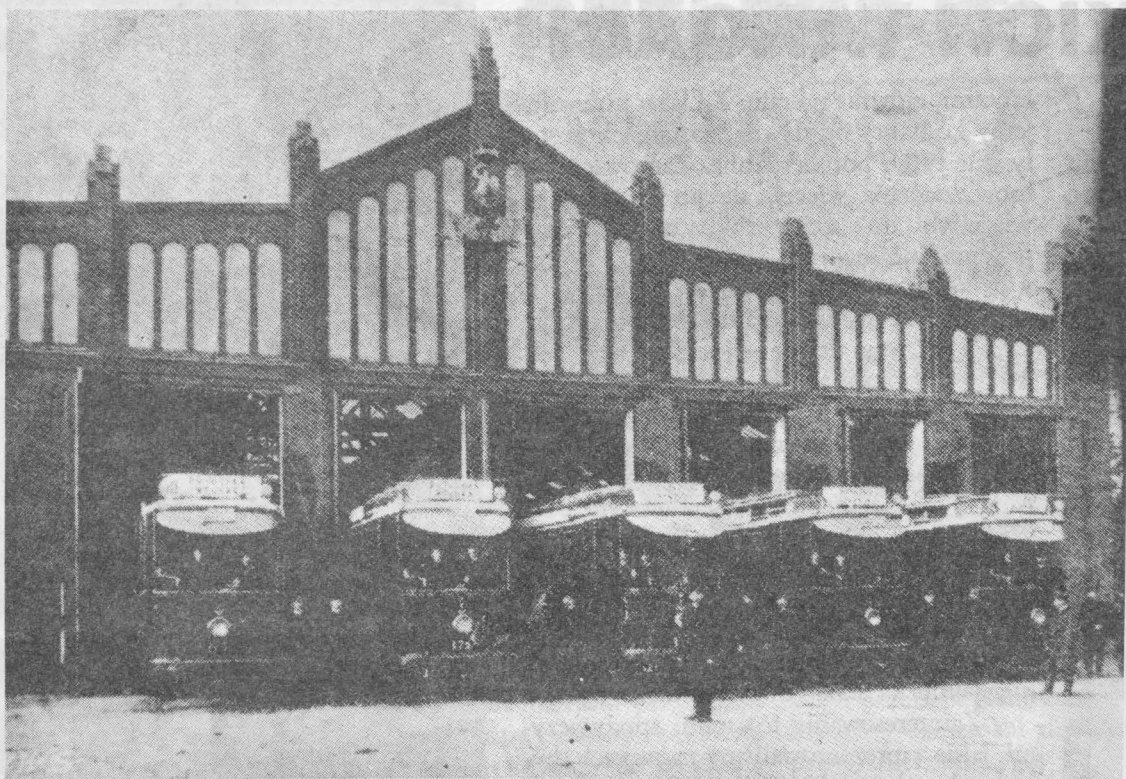
wych (kat. B), kosztować będzie 400 tys. zł, motocykla (kat. A) – 300 tys. zł, traktora (kat. M i T) – 330 tys. zł. Prawa jazdy na samochody ciężarowe i autobusy kosztować będą 450 tys. zł, a do prowadzenia pojazdów ciężarowych z przyczepami (kat. E) – 480 tys. zł.

Za kartę woźnicy trzeba będzie zapłacić 60 tys. zł.

Karty rowerowe i motorowerowe podrożeją najmniej. Dotychczas trzeba było za nie płacić 40 tys., obecnie 50 tys. zł. A więc stosunkowo najliczniejsza grupa kierowców, czyli młodzież i dzieci od 12 do 16 roku życia, musi wysupłać, dostać od rodziców lub samemu zarobić 10 tys. zł więcej, aby mieć dokument potwierdzający znajomość przepisów i znaków drogowych.

Tomasz Kowalik

TRAMWAJ W SUWAŁKACH



Takie tramwaje miały jeździć po Suwałkach.

XIX wieku władze gubernialne i miejskie powzięły ambitny zamiar elektryfikacji Suwałk. Plany zaczęto realizować – negocjowano wstępne kontrakty z różnymi firmami, wbijając się w dumę, że już w niedalekiej przyszłości Suwałki będą się mogły pochwalić tym, co jest niedostępne dla większości miast gubernialnych.

Ambicje nie ograniczały się do wykorzystania energii elektrycznej do oświetlania i produkcji, ale "ostrożnie" przymierzano się także do uruchomienia linii tramwajów elektrycznych. Brano pod uwagę tendencje rozwo-

wszystkim z połączeniem kolejowym), potrzeby społeczne (głównie licznego garnizonu rosyjskiego, ale także zwykłych ludzi – cywilów) oraz rentowność przedsięwzięcia (do pewnego stopnia).

Pierwsza linia miała łączyć koszar pułków strzeleckich przy dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego z dworcem kolejowym. Przebiegałaby obecnymi ulicami Kościuszki oraz Dwernickiego. Miałaby długość, wedle ówczesnych obliczeń, 6,5 wiorsty (czyli prawie 7 km). Projektowano ją głównie pod kątem umożliwienia przejazdów żołnierzom z ko-

w ten sposób o morale tudzież sprawność fizyczną wojaków, wystawione na szwank podczas mieszania się z ludnością cywilną lub możliwość natrafienia na jakiś dom rozrywki w mieście i skorzystania z oferowanych tam przyjemności. Tramwaj miał też być godnym środkiem transportu dla panów oficerów.

Spodziewano się jednak, że linia ta będzie nieekonomiczna ze względu na dość dużą długość oraz niewielkie zyski z biletów od ludności cywilnej. Podróżni z bagażami ze względu na wygodę będą się bowiem trzymać tradycyjnych dorożek.

Druga linia miała być bardziej opłacalna. Prowadziłaby znowu od koszar pułków strzeleckich przy dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego, wzdłuż ulicy Kościuszki, do koszar Pułku Pskowskiego Lejb-dragońskiego przy obecnej ulicy Pułaskiego. Długość byłaby dwukrotnie krótsza – 3 wiorsty (tzn. nieco ponad 3 km). Na tej linii miałyby kursować jednocześnie 4 wagoniki tramwajowe z napędem, zaprojektowane na 16 miejsc siedzących i 8 stojących. Rozwijałyby one przeciętną prędkość niemal 13 km na godzinę, dzięki czemu przebywałyby jedną nitkę linii w ciągu 15 minut. Dawałoby to dobry średni czas odjazdu z przystanku – co 8 minut – z dużą wygodą dla pasażerów.

Należałoby urządzić jeszcze jedną zajezdnię, która miałaby być dla oszczędności zwykłą drewnianą wiatą położoną poza miastem.

Plany te nie zostały zrealizowane. Nie doszło nawet do kom-

Na początku XX wieku działało w mieście co prawda kilka niewielkich generatorów uruchomionych przez prywatnych przedsiębiorców, ale żaden z nich nie mógł obsłużyć większej części miasta, a tym bardziej poruszać tramwajów. Sama celowość wprowadzenia takiego środka masowej komunikacji miejskiej była dyskusyjna ze względu na wysoki koszt i trudności techniczne. Jednak wizja płynącego stąd splendoru dla Suwałk przystoiła te fakty i pozwoliła snuć porywające, choć nierealne plany.

Sławomir Filipowicz

Nowy podatek drogowy

WIĘCEJ JEŹDZISZ – WIĘCEJ PŁACISZ

Ostatni raz zapłaciliśmy podatek drogowy według starych zasad do 15 lutego. Dotyczy to oczywiście tylko tych, którzy go płacili, a nikt nie wie, jaki procent posiadaczy samochodów podatku nie płacił. Są tacy, którzy od lat tego nie robili. Ale dobre czasy się kończą, projekt ustawy o wliczaniu podatku drogowego w cenę paliw jest już przygotowany w Ministerstwie Finansów i na wiosnę, po uzgodnieniach resortowych i zaakceptowaniu przez rząd, zajmie się nim Sejm. Od czerwca przepadło – jeździsz i płacisz.

Postulat wliczania podatku drogowego w cenę benzyny (i ropy oczywiście) wysuwany był od dawna i nie wiem, dlaczego

kolejni ministrowie finansów nie zabrali się za to, skoro wszyscy zgadzają się, że sprawiedliwiej będzie, gdy więcej jeżdżący więcej zapłacą. Tyle tylko, że na razie nie wiadomo, o ile więcej.

Gdyby do każdego litra paliwa doliczano nam tytułem podatku 500 złotych, to nawet właściciel "malucha", robiący nieco ponad 10 tysięcy kilometrów, płaciłby więcej niż według dotychczasowych zasad. Przy rocznym przebiegu w granicach 20 tysięcy (sam przejeżdżam co najmniej tyle) i przy samochodzie palącym w granicach 8 litrów daje to 800 tysięcy rocznie, czyli prawie dwa razy więcej niż podatek za samo-

chód o pojemności do 1100 cm (stawka za pół roku 264 tysiące).

Pytanie, ile nam władza przy okazji zmiany zasad i liczenia podatku dołoży, jest na razie otwarte, ale pewne jest, że nawet jeżdżący umiarkowanie nie zyskają na tym.

Na razie w Ministerstwie Finansów nie zdecydowano jeszcze, jakie stawki zaproponować, nie wiadomo więc, ile budżet na tym rocznie zarobi. Nie jest to jednak jedyne pytanie na ten temat. Dotychczas podatek drogowy szedł do kas gmin. Teoretycznie powinien być w całości wydawany na poprawę stanu dróg. Praktycznie wiele gmin uznawało, że inne wydatki są pilniejsze. Stan szos i ulic niezu-

pełnie to potwierdza, ale taka była praktyka.

Podatek wliczany w cenę paliw będzie szedł oczywiście do budżetu państwa, a nie do budżetu gmin. W tegorocznym projekcie budżetu nie przewidziano zwiększenia subwencji dla gmin z tego powodu, że się im od połowy roku część dochodów zabierze. Nie wiadomo też, o ile więcej dostaną gminy w następnych latach i czy będą to pieniądze "znaczone", do wydania tylko na drogi, czy też zwiększenie subwencji na zasadzie: gmina wie najlepiej na co wydać. Zasada jest słuszna, ale wydaje się, że nie wszystkie gminy do niej dorosły. Pozostaje mieć nadzieję, że radnym też zdarza się łamać resory.

Tadeusz Jastrzębski

JESZCZE O SUWALSKICH TARGACH

dokończenie ze str. 1

ne, brudną pościel na łóżkach, łazienki w stanie tragicznym i do tego jeszcze nieuprzejmą obsługę. Pochwaliliśmy w ubiegłym numerze "TS" właściciela "Hańczy", ale były to pochwały stanowczo "na wyrost". Zasłużone słowa uznania natomiast



zebrały Dom Nauczyciela i hotel "Lega", gdzie za tę samą cenę zaoferowano gościom noclegi i wyżywienie na naprawdę dobrym poziomie.

Ale wróćmy do Targów. O refleksje, a przede wszystkim ocenę efektów handlowych, zapytaliśmy kilku przedstawicieli firm, które miały swoje stoiska w hali OSiR.

Mówi dyrektor Piotr Hołdyński, Polam-Litpol:

– Mieliśmy swoje stoisko w bardzo dobrym miejscu, bo przy samym wejściu, a więc każdy musiał je zobaczyć. Zainteresowanie było ogromne, udzieliliśmy wielu informacji, zawarliśmy kilka umów z koope-



rantami, głównie z kraju. Z Litwą utrzymujemy kontakty od dawna, na targach zostały one tylko potwierdzone. Zamówień byłoby znacznie więcej, ale po pierwsze – właściwie do końca roku nie możemy przyjmować nowych zobowiązań, ponieważ i tak musieliśmy uruchomić trzecią zmianę, aby sprostać zamówieniom, które już mamy, a po drugie – jesteśmy ciągle ostrożni w handlu ze Wschodem ze względu na znane trudności płatnicze. Co nie znaczy, że nie szukamy nowych rynków. Rozmawialiśmy np. z ambasadorem Kaszłem o możliwościach wejścia na rynek rosyjski. Targi były więc dla nas głównie dobrą okazją do potwierdzenia swojej obecności i do reklamy, bez której nikt się dziś na rynku nie utrzyma.

Krystyna Przełomska – PSS "Społem", kierowniczka działu obrotu towarowego:

– Zainteresowanie towarami spożywczymi, jakie zaprezentowaliśmy na targach, było bardzo duże, głównie ze strony naszych zagranicznych sąsiadów. W ciągu tygodnia po targach bez przerwy dzwoniły telefony, głównie z Litwy, a także od wielu krajowych producentów, którzy chcą nam sprzedać swój towar. Mamy pewien problem prawny. Aby handlować z zagranicą – musimy rozszerzyć swoją działalność o eksport, którego nie było w dotychczasowym zakresie działania. Myślę, że dojdzie do podpisania sporego kontraktu z dwoma dużymi domami handlowymi na Litwie. Rozmowy i pertraktacje dotyczą głównie cen. Na razie są oni zainteresowani około 30 różnymi towarami spożywczymi, których ceny są porównywalne z litewskimi. Ale rozmowy trwają.

Zakład Stolarski "Monika" – mówi pracownik, p. Jerzy Walicki:

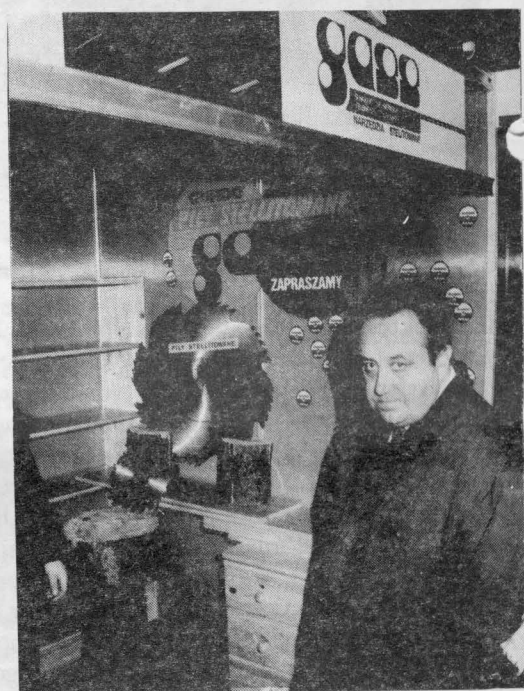
– Jesteśmy zadowoleni z Targów, rozdaliśmy wiele swoich wizytówek, zyskaliśmy także sporo klientów indywidualnych z Suwałk, którym podobały się nasze meble. Mamy dwóch dość pewnych kontrahentów z Litwy, ale niewykluczone, że będzie ich więcej.

Przedsiębiorstwo Handlowe "Walmar" – p. Walerian Drazba:

– Sprzedajemy ogumienie produkcji polskiej do samochodów, a także akumulatory i inne akcesoria samochodowe. Zainteresowanie było dużo zarówno ze strony naszych klientów, jak i zza granicy. Jednakże te wyroby są dla naszych sąsiadów stanowczo za drogie, nie sądzę więc, żebym zyskał tam zbyt wielu klientów.

ZPO "North" – p. Halina Danielewicz, kierowniczka działu handlowego:

– Bez przerwy ktoś o coś pytał, zwiedzających było całe mnóstwo. Wielu suwalczan dopiero na Targach zobaczyło, jakie ładne i tanie rzeczy produkujemy i dowiedziało się, że przy ul. Sejneńskiej mamy swój sklep firmowy, gdzie ceny są naprawdę niskie. Bardzo duże zainteresowanie klientów ze Wschodu, którym oferujemy dobre warunki – tańsze tkaniny, prostsze



fasony. Liczę na niezłe kontrakty – rozmowy telefoniczne trwają, a obroty w sklepie firmowym znacznie wzrosły! Liczę na to, że to zainteresowanie będzie owocowało w przyszłości.

Halina Wilk

II Suwalskie Targi Przygranicza mamy za sobą. Wystawcy powrócili do domów. Jedni bardziej zadowoleni, gdyż sporo na targach sprzedali bądź podpisali korzystne umowy, inni – bez większych sukcesów. Ale chyba wszyscy wynieśli doświadczenie, które poucza, iż wraz z ustrojem wolnorynkowym powstaje silna konkurencja w handlu i rosną wymagania co do jakości towarów.

Przyglądając się stoiskom z polskimi towarami, dawało się zauważyć przewagę "jakościową" oferty polskich wystawców. Mieli oni do zaproponowania szeroki asortyment produktów niezłej, a niekiedy prawdziwie dobrej jakości. W tym kontekście wystawcy zza wschodniej granicy znaleźli się w cieniu. Ich sytuacja na naszym rynku jest o tyle niekorzystna, że proponowane towary nie są relatywnie tańsze, zaś jakość – przynajmniej w części – ustępuje naszemu. Toteż chyba słuszne były uwagi przedstawicieli firm litewskich czy białoruskich, że w handlu przygranicznym winny obowiązywać ulgi celno-podatkowe na towary wwożone i wywożone. W przeciwnym razie powstanie sytuacja "martwego placu", gdzie strony handlujące będą miały (i już mają) wiele artykułów do zbycia, tylko że odbiorców na nie zabraknie z powodu wysokich cen.

Czy Suwalszczyzna ma szansę stać się regionem wolnocłowym? Należy w to wątpić, chociaż nie ulega wątpliwości, że za-

POTARGOWE REFLEKSJE



nie do odrzucenia. Otóż mocą dekretu nadbałycki przyczółek Rosji został uznany za strefę wolnego handlu. A wiadome jest, że tam, gdzie się bez cła wwozi i wywozi towary, gdzie można inwestować kapitał na warunkach preferencyjnych – tam następuje gwałtowne ożywienie gospodarcze i boom handlowy, dający zyski obu stronom. Czy województwo suwalskie, graniczące z Obwodem, będzie chciało i umiało skorzystać z tej oferty, zwłaszcza że gubernator Obwodu, Matoczkin, obiecuje szczególne preferencje dla inwestorów z Polski? – pozostaje czas.

Normalne stosunki handlowe Litwy z Polską utrudnia brak

ją należyte wykorzystanie kolejowego przejścia granicznego Trakiszki – Szesztokai dla handlu przygranicznego, gdy tymczasem przejścia w Budzisku i Ogródnikach są przeciążone ze względu na swój międzynarodowy charakter. Stąd należałoby dla handlu przygranicznego otwierać przejścia lokalne, wykorzystując dawne drogi wiodące z Suwalszczyzny na Litwę.

Na istotne ograniczenia wymiany handlowej zwrócił uwagę ambasador Białorusi w Polsce, Władimir Sieńko. Stwierdził, że idea targów przygranicznych sprawdza się, lecz aby przyniosła w przyszłości prawdziwe zyski – gdyż na razie nie są imponujące – muszą rynkiem rządzić rzeczywiste prawa ekonomiczne, a nie drenaż podatkowy i celny oraz wywindowane koszty transportu, nie mówiąc o chaosie inflacyjnym i recesji, która na dziś ogranicza zbyt towarów.

Na podobne przeszkody zwracali uwagę inni moi rozmówcy. Marionis Nizaras, reprezentujący zakłady odzieżowe "Kaspinas" z Kowna, stwierdził, że na polski rynek trudno wejść z tekstyliami i konfekcją damską nie tylko ze względu na konkurencyjność, ale także w następstwie utrudnień celnych i ogólnego bałaganu na przejściach granicznych, które na dziś zniechęcają kontrahentów do handlu między Litwą a Polską. Brak też rozeznania, czym aktualnie dysponuje strona litewska. My pracujemy na przykład na nowoczesnych liniach technologicznych, na zamówienia handlowców niemieckich, tymczasem polscy o nas nie wiedzą. Targi takie rozpoznanie dają, stąd są potrzebne, podobnie jak działalność

Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej.

Również Władimir Meżla-iskis z wileńskich zakładów urządzeń szlifierskich jest zdania, iż targi przygraniczne stanowią dobrą okazję do promocji i rozeznania możliwości handlowych sąsiadów. Ale żeby z tych możliwości płynęły profity, towary przemysłowe winny być objęte ulgami podatkowymi i celnymi. Cła są stanowczo za wysokie i to hamuje przepływ w obie strony poszukiwanych urządzeń dla drobnego rzemiosła, rolnictwa, gospodarstwa domowego – jaki Litwini proponują, zwłaszcza że ceny ich urządzeń o dobrej jakości są znacznie niższe niż takich samych produkowanych w Polsce.

Petras Mekionis, reprezentujący zakłady przemysłowe "Astora" z Olity, powiedział mi, iż o targach suwalskich mówi się sporo na Litwie. Podoba mu się wielobranżowa formuła. Natomiast od udziału w nich odstrasza kłopoty, jakie przychodzi pokonać z biurokracją celną, i trudności, na jakie handlowiec natrafia na przejściu granicznym, gdzie jest traktowany niemal jak przemytnik. Ta sprawa powinna być rozwiązana w



istnienie takiej sytuacji byłoby ogromną szansą dla tego gwałtownie ubożającego zakątka kraju, z nikłym przemysłem a wielkim bezrobociem. O takiej idei nic się jednak nie mówiło na towarzyszącej Targom imprezie pod hasłem II Bałtyckie Forum Gospodarcze. Najkorzystniej natomiast swoją ofertę przetargową prezentowali przedstawiciele Obwodu Kaliningradzkiego. Dysponowali bowiem atutem

globalnej umowy handlowej. Litwa w dużym stopniu zwraca swoje interesy handlowe na kraje skandynawskie, co nie oznacza, że nie chciałaby rozwoju handlu ze stroną polską, zwłaszcza z rejonami przygranicznymi, do których bliski dowóz towarów znacznie obniża koszty transportowe. Ambasador Litwy w Polsce w rozmowie ze mną zwrócił uwagę, że ani strona litewska, ani polska nie umie-



przyszłości jakimiś przepisami.

★ ★ ★

Przyglądałem się Targom w zeszłym roku, przypatrywałem i w tym. Od każdej strony wydają się być bardziej udane. Sprawniejsza organizacja, większy rozmach wystawienniczy, szersza oferta, więcej zawartych umów. Również w sensie propagandowo-politycznym były niemal sukcesem, zważywszy że na ich otwarcie przyjechało wiele osobistości reprezentujących Rosję

dokończenie na str. 10

WPISANI W SUWALSZCZYZNĘ

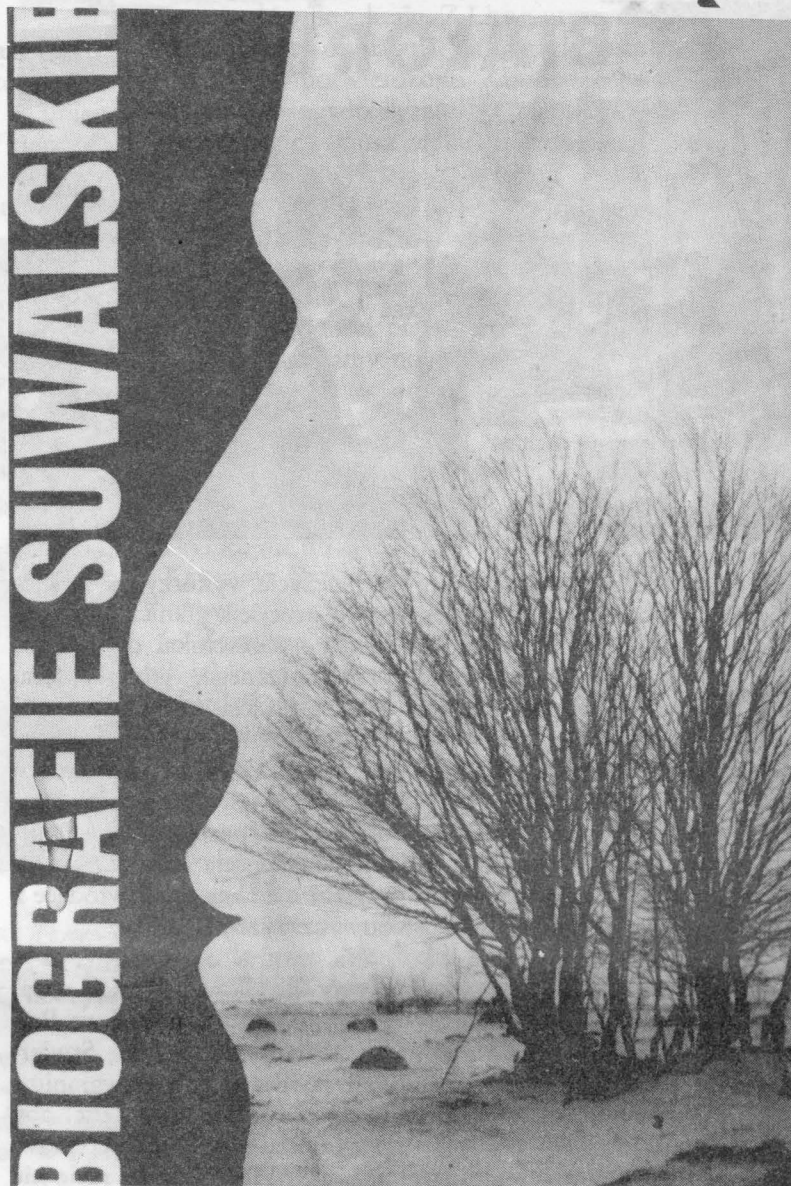
Regionalizm to nic innego jak lokalny patriotyzm, zatem jest to przywiązanie do swej "małej ojczyzny", jaką jest ziemia rodzinna, z której się wywodzimy i której w wieku dorosłym służymy pracą, pielęgnowaniem obyczajów, tradycji, pomnażaniem dziedzictwa kulturowego.

Dla wszystkich pochodzących z północno-wschodniego zakątka kraju "regionalną ojczyzną" jest Suwalszczyzna – ziemia jezior, morenowych wyniosłości i Puszczy Augustowskiej. Dla tej ziemi pracowały pokolenia, a kiedy trzeba jej było bronić – walczyli i ginęli. Wśród nich były jednostki wyróżniające się powstańców, żołnierzy, artystów, uczonych, literatów. Swą działalnością zasłużyli się regionowi lub krajowi. O takich ludziach pamięć nie może zaginać. Trzeba ją kultywować. Jest bowiem ona dla każdego kolejnego pokolenia fundamentem, na którym buduje ono własne idee i własnym dorobkiem pomnaża dziedzictwo cywilizacyjne.

Nasunęły mi się te refleksje w trakcie lektury drugiego tomu "Biografii suwalskich". Pierwszy ukazał się przed paroma miesiącami (jest do nabycia w księgarniach), ten trafił właśnie na półki księgarskie. Otóż przypomnienie postaci wybitnych i zasłużonych, związanych z danym regionem – to właśnie jedna, może i najważniejsza, z dróg rozbudzania zainteresowań rodzimą przeszłością, a tym samym kształtowania właściwie pojętego patriotyzmu.

Ziemia suwalska nie miała w nadmiarze osobistości sławnych – wydała ledwie garstkę uczonych, nieco więcej artystów, literatów, wybitniejszych teologów, inżynierów, reformatorów, pedagogów. Tym bardziej więc należy odwoływać się do ich dzieła, przypominać ich czyny i zasługi. A owym właśnie racjom służą między innymi takie książki jak "Biografie suwalskie".

Oba tomiki "Biografii..." zawierają łącznie 50 życiorysów. Bynajmniej nie wyczerpują one listy "wybitnych i zasłużonych", zatem godnych przypomnienia. I zapewne dalsze biografie znajdą się w kolejnych tomi-



kach tego wydawniczego cyklu.

W omawianej książce jest sporo portretów ludzi wybitnych, których już w młodości wyniosło z Suwalszczyzny w szeroki i często daleki świat. Życie i losy niektórych z nich były zaiste pasjonujące, godne obszernych powieści biograficznych, by tylko napomknąć o Mieczysławie Geniuszu, nazywanym "mędrce z Port Saidu", gdyż wiele lat spędził w Egipcie i tam pracując przy budowie Kanału Sueskiego stracił trzy córki zmarłe na febrę, a niebawem i żonę, które to tragedie pchnęły go w krąg filozofii Wschodu, pozwalającej pokonać cierpieniu; o Kazimierzu Minkiewiczu, wybitnym biologu, kontrowersyjnym intelektualistę i zdolnym literacie; o Karolu Brzozowskim, oficerze napoleońskim, który 30 lat spędził w Turcji, Syrii, na Bałkanach, prowadząc tam badania leśne, geologiczne, archeologiczne, polując i budując linie telegraficzne.

Drugą grupę plejady wybitnych tworzą te postacie, które

swoją działalnością wpisały się w dzieje Suwalszczyzny, jak chociażby badacze przeszłości tego regionu Jerzy Antoniewicz i Jerzy Wiśniewski czy też szwedzki uczony Knut Olof Falk. Są sylwetki tych, którzy popularyzowali historię i piękno ziemi suwalskiej, by wspomnieć Karola Hoffmana czy ks. Czesława Matusiewicza. Są nadto życiorysy uczestników powstań narodowych i bojowników

ruchu oporu z ostatniej wojny.

Ciągle brakuje mi biografii generała Prądyńskiego, budowniczego Kanału Augustowskiego, który winien być uwzględniony w pierwszej części "Biografii...", tam, gdzie są jego sławni rówieśnicy i towarzysze broni, gen. Pac i hr. Brzostowski. Może znajdzie się dla niego miejsce w następnym tomie, jak również dla takich regionalistów jak Michał Rawita-Witanowski, Benedykt Tykiel, Stanisław Nowalski czy hydrobiolog Zygmunt Koźmiński?

Wydawcą kolejnych tomików "Biografii..." jest Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK – Oddział "Jaćwież" w Suwałkach. Książki te – pożyteczne dla nauczycieli, uczniów, miłośników przeszłości rodzinnej ziemi, przewodników i turystów – tworzą podwaliny pod przyszłą pracę nad "Słownikiem Biograficznym Suwalszczyzny", książki jakże potrzebnej temu regionowi.

I na koniec godzi się kilka słów poświęcić szacie graficznej omawianej książki. Otóż wyraźnie różni się ona na korzyść w porównaniu z tomem poprzednim, gdzie papier był gorszy i mało ciekawa okładka. Ten jest wydany starannie, nowocześnie, z ładnym drukiem, a nade wszystko z interesująco rozwiązaną graficznie, estetyczną okładką, zaprojektowaną przez artystę plastyka Wiesława Osewskiego, z wykorzystaniem fotogramu Jarosława Borejszy.

Witold Nowicki

Nota: "Biografie suwalskie", cz. II, Suwałki 1993 r. Redakcja: Małgorzata Pawłowska. Rysunki: Rafał Winiewicz. Książka zawiera 25 biografii opracowanych przez Tadeusza Budrewicza, Zbigniewa Fałynowicza, Andrzeja Matusiewicza oraz Leszka B. Dorochowicza, Jerzego Klimkę, Tadeusza Radziwonowicza i Jerzego Szumskiego.

POTARGOWE REFLEKSJE

dokończenie ze str. 9

Litwę i Białoruś, łącznie z ambasadorami tych krajów. Wszyscy oni wraz ze specjalistami od handlu i współpracy gospodarczej uczestniczyli w forum dyskusyjnym.

Stałym mankamentem na dziś i na jutro jest przestrzeń wystawiennicza Targów. Niestety, tak uboga, że może poważnie zaszkodzić rozwojowi tej imprezy w

przyszłości. Toteż już dziś władze Suwałk i województwa winni postawić sobie pierwszoplanowe zadanie budowy obiektów wystawienniczych – na całym świecie szybko się amortyzujących i dochodowych – w Suwałkach. Chyba że władzom na tym interesie nie zależy, co nie jest tak całkiem wykluczone...

Stefan Maciejewski

OPODATKOWAĆ SPEKULANTÓW

dokończenie ze str. 4

kapitałowy dopiero powstaje. Łatwo nieprzemyślanymi posunięciami narobić na nim szkody, np. spowodować powstanie czarnego rynku, handlu poza giełdowym parkietem. Poza tym, mówiąc o opodatkowaniu grających, pamięta się jedynie, że w 1993 roku ogromna większość z nich zyskała. Ale dwa pierwsze lata giełdy nie były tak pomyślne, więcej ludzi straciło wtedy niż zyskało. Prawda, że

jeśli się kupiło np. akcje Żywca (z pierwszej piątki prywatyzowanych firm) za 10 milionów złotych, to dziś warte są one 225 mln, ale mało kto wytrzymał nerwowo, bo w międzyczasie kilka razy ich wartość spadła.

Tak więc, planując opodatkowanie transakcji giełdowych, trzeba pamiętać, że oprócz hossy jest też bessa i że żadna hossa nie trwa wiecznie.

Tadeusz Jastrzębski

Telefon zaufania 66-49-41

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość. Dyżury codziennie w godz. 18.00 - 6.00 (oprócz sobót, niedziel i dni świątecznych)

Klub Abstynenta "Filar" Telefon zaufania

67-17-19

od 18.00 do 21.00
od poniedziałku do piątku

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- szwaczki,
- kierowca - mechanik,
- robotnik magazynowy,
- operator wózka widłowego.

Prace dla inwalidów:

- sprzedawcy,
- pracownik biurowy.

Prace interwencyjne:

- sprzedawca,
- stolarz,
- obsługa maszyn,
- kierownik stoiska,
- fryzjer,
- operator wózka spalinowego,
- mechanik ogumienia,
- elektryk samochodowy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

Rejonowy Urząd Pracy w Suwałkach informuje,

iż codziennie (z wyjątkiem sobót) w godzinach pracy urzędu w budynku przy ul. Kościuszki 71 A wydawane są rozliczenia podatkowe (PIT-11) za 1993 r.

Przy odbiorze rozliczenia podatkowego niezbędne jest posiadanie dowodu osobistego osoby, której rozliczenie dotyczy.

Od 7.03 do 18.03.1994 r. wydawanie PIT-11 przedłuża się do godz. 16.00.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:

- budynek byłej pompowni wody - pow. zabudowy 170 mkw. - kubatura 603,5 m sześć.

- budynek magazynowy - pow. 42 mkw.

łącna cena wywoławcza 78 mln zł

- teren z prawem wieczystego użytkowania związany z tymi budynkami - pow. 945 mkw., cena wywoławcza 42 tys./mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.03.94 r. o godz. 9.00 w świetlicy PWiK przy ul. Sikorskiego 14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej budynków należy wpłacić najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Informujemy, że ze względu na strefę ochronną stacji wodociągowej na nieruchomości tej mogą być ograniczenia formy prowadzenia działalności.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza pisemny przetarg

na wykonanie prac remontowych obiektów położonych przy ul. Pułaskiego 19 w Suwałkach w zakresie robót:

- dekarско-błacharskich,
- malarskich,
- zduńskich,
- elektrycznych.

Szczegółowy zakres prac zgodnie protokołem typowania oraz przedmiarem robót.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny ZBM, tel. 66-76-93 wew. 22.

Dokumentacja przetargowa do wglądu oferentom znajduje się w ww. dziale.

Oferty należy składać w terminie do 9.03.1994 r. w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Oferta winna zawierać:

- określenie terminów realizacji prac,
- określenie kwoty wynagrodzenia ryczałtowego wraz z przedłożeniem kalkulacji szczegółowej,
- oświadczenie czy jest podatnikiem VAT.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 10.03.1994 r. o godz. 9.00 w siedzibie ZBM, pokój nr 10.

Wadium w wysokości 6.000.000 zł należy wpłacić do kasy ZBM do godz. 8.00 w dn. otwarcia ofert, tj. 10.03.1994 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu i otwarcia oferty jest wpłacenie wadium.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



WYCZYN, POPULARYZACJA I PRACA Z MŁODZIEŻĄ

Rozmowa z prezesem Klubu Szachowego "Hańcza" Suwałki Krzysztofem Bargłowskim.

– W końcu ubiegłego roku suwalscy szachiści obdarzyli Cię zaufaniem, powierzając funkcję prezesa Klubu Szachowego w naszym mieście. Jak do tego doszło?

– Głównym "winowajcą" był tu mój syn Filip, który dwa lata temu, mając niespełna 7 lat, "zapalił się" do gry w szachy. Takim sposobem znalazłem się w środowisku szachowym. Wyjeżdżałem też jako opiekun na turnieje i pomagałem przy organizacji imprez szachowych w Suwałkach. Ponieważ, jak zauważyłem, nie ma w naszym mieście nadmiaru działaczy szachowych, na walnym zebraniu klubu zostałem wybrany do zarządu, a jego członkowie powierzyli mi funkcję prezesa.

– Zapoznałeś się już zapewne ze "stanem posiadania" w suwalskich szachach. Jakie więc zadania widzisz na tym polu na najbliższą przyszłość?

– Plan działania na najbliższy okres uchwaliło walne zebranie Klubu Szachowego "Hańcza". Naszym zadaniem – jako działaczy – będzie stworzenie warunków w celu jak najlepszej realizacji tych zamierzeń. Szczególny nacisk położymy na rozszerzenie masowości szachów w Suwałkach, tj. stworzenie warunków do gry w szachy dla wszystkich chętnych, szczególnie dzieci i młodzieży oraz umożliwienie dla najpilniejszych i chętnych do systematycznego uczęszczania na zajęcia fachowej opieki i udziału w ciekawych imprezach w kraju i za granicą.

W celu stworzenia wzorców dla młodzieży i pokazania pozytywnych przykładów, chcemy stworzyć takie warunki dla pierwszej drużyny, aby wróciła ona do I ligi szachowej i ustabilizowała formę na poziomie ścisłej czołówki krajowej. Udział arcymistrzów i mistrzów międzyna-

rodowych w naszych barwach będzie dobrym wzorcem dla suwalskiej młodzieży.

– Jesteś już prezesem klubu szachowego od dwu miesięcy. Co działo się w tym czasie?

– Początek roku to dość intensywna działalność naszego klubu. Wykorzystaliśmy przede wszystkim okres ferii zimo-

wych, uczestnicząc w wielu imprezach szachowych, tj. w finałach Mistrzostw Polski Juniorów w Grudziądzu i Żaganiu, gdzie grało 3 naszych zawodników: Filip Bargłowski, Kamil Grycel i Katarzyna Kuryłonek; w Międzynarodowym Turnieju Młodzików w Bydgoszczy (drużyna z Suwałk zajęła 8. miejsce w gronie 28 zespołów); w turniejach juniorów w Wilnie, gdzie m.in. wygraliśmy 4:3 oraz zremisowaliśmy 3,5:3,5 z juniorami z Wileńskiej Szkoły Szachowej.

Odbyły się też dwa turnieje z cyklu "Grand Prix" oraz dwa turnieje błyskawiczne z udziałem arcymistrzów Kveinysa i Kengisa, mistrza międzynarodowego Kostyry i wielu innych silnych zawodników z Litwy, Olsztyna, Białegostoku i naszego województwa. Należy też zaznaczyć, że takie turnieje są znakomitą okazją dla młodzieży, która może spotkać się bezpośrednio z wieloma utytułowanymi zawodnikami.

– Wyjazdy do Grudziądza, Bydgoszczy, Żagania i Wilna, organizacja imprez z cyklu "Grand Prix" z udziałem arcymistrzów i turniejów błyskawicznych wymagają niemałych pieniędzy. Skąd więc pochodzą na to fundusze?

– Na imprezy, które wymieniliśmy, wydaliśmy ponad 30 mln zł, które otrzymaliśmy od Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego, Kuratorium Oświaty, Wojewódzkiego Domu Kultury i sponsorów indywidualnych.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za pomoc, z której skorzystała bardzo liczna grupa młodzieży. Należy tu jeszcze podkreślić, że opiekunowie podczas wszystkich imprez wyjazdowych pełnili swe funkcje społecznie, poświęcając swój wolny czas. Im również serdecznie dziękuję.

– Co nas czeka w szachach suwalskich w najbliższym czasie?

– W zakresie organizacji imprez w marcu przeprowadzimy: w dn. 5 – 6 III 1994 r. Międzynarodowy Turniej o Puchar Dyrektora PRIBO Suwałki. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, będzie to najsilniejszy turniej w historii naszego regionu. Spodziewamy się udziału zawodników z Litwy, Łotwy, Białorusi i Polski, w tym kilku arcymistrzów: Kveinysa, Kengisa, Malischauskasa, Schmidta, Wojtkiewicza i kilku mistrzów międzynarodowych: Maciejewskiego, Kostyry, Księskiego i wielu innych silnych zawodników.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Suwałk do Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Noniewicza 42, w sobotę, 5 III 1994 r., w godz. 14.00 – 20.00 i w niedzielę, 6 III 1994 r., w godz. 9.00 – 15.00. Będzie tu można podziwiać grę najlepszych oraz zobaczyć, jak radzi sobie młodzież w pojedynkach z mistrzami szachowymi. W dn. 12 – 13 III 1994 r. odbędą się mecze o wejście do II ligi juniorów. Hańcza Suwałki zmierzy się z UNTS Warszawa. 27 III 1994 r. rozegra-

ny zostanie V Turniej Szachowy "Grand Prix".

Rozpoczynamy również intensywne szkolenie najlepszych juniorów, które będzie prowadzić mistrz FIDE Leszek Ostrowski (po rocznym pobycie w Australii w charakterze trenera). Chcemy też w najbliższym czasie rozpocząć szerokie szkolenie na szczeblu podstawowym i w tym celu zamierzamy nawiązać współpracę ze szkołami podstawowymi nr 7 i nr 10.

Tyle naszych zamierzeń na najbliższy okres. Mam nadzieję, że o kolejnych naszych planach, wynikach i osiągnięciach będziemy szczegółowo informować na łamach "Tygodnika Suwalskiego".

– "Tygodnik Suwalski" służy mieszkańcom Suwałk i takie informacje, o jakich wspominaś, na pewno zawsze zamieści. Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji wszystkich planów, a wtedy będzie o czym pisać na łamach naszego tygodnika.

Rozmawiał: Mikołaj Bura

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe – "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX – XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki", "Moją Ojczyzną jest Polska podziemna...".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę twórczości dziecięcej,

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 66-64-03, 66-44-36) zaprasza na:

- "Pod światło koncert" w wykonaniu Grzegorza Turnaua – 14.03, godz. 13.00 i 19.00,
- eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego – 18.03, godz. 16.00,
- wystawę prac członków pracowni plastycznej WDK;
- organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę "Rzeźba i płaskorzeźba ze zbiorów własnych BWA", ekspozycję "Eko-art" oraz wystawę prac uczniów Studium Ekspresji Twórczej i LO II "Studium marowej natury".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Miejskie Ognisko Artystyczne

Kino "Scherzo"

Dyskusyjny Klub Filmowy

6.03, godz. 16.00 – "Kochanek" prod. francusko-angielskiej, od lat 15.

horoskop



RYBY (21.02-20.03)

Otrzymasz wiadomość, na którą czekasz od dawna. Kontakty ze służbą zdrowia niemiłe, ale konieczne. Jeśli musisz odpocząć, to zrób to teraz, bo marzec będzie wymagał od ciebie pełnej koncentracji. Polegaj na swoim zdaniu i nie sugeruj się przekonywającymi teoriami Bliźniąt.

BARAN (21.03-20.04)

Czas na lizanie ran po spotkaniu z Bykiem. Parę dni należy wreszcie poświęcić rodzinie. Pamiętaj przy tym, że pantoflarz to żalosny widok. Będzie trzeba znaleźć złoty środek. Nie pozostawiaj Strzelca w rękach Skorpiona, okaż mu swoje zainteresowanie. Mniej uporu, więcej dyplomacji, a w pracy sprawy potoczą się jeszcze lepiej.

BYK (21.04-20.05)

Sprawy załatwione, te urzędowe, biegają swoim trybem, więc na razie o nich zapomnij. Masz rację, trzeba zająć się nieco bardziej dzieckiem. Bliźniak czuje żal i czeka na pomoc. Masz pretensje do Wodnika, ale pomyśl, czy do końca słuszne. Lew oczekuje czegoś więcej niż przyjaźni, lecz pamiętaj – ty tego dać mu nie możesz. Pora na małą dietę po karnawałowym obżarstwie.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Nerwy w pracy, niepokój o zdrowie domowników i własne. Dbaj przede wszystkim o siebie, bo będziesz mieć kłopoty. Okaże się, czy naprawdę możesz liczyć na Strzelca. Wodnik – niezawodny. Rozczarujesz się nieco do Panny, ale – jak zwykle – wytłumaczysz sobie jej postępowanie. Wszyscy ci się w tym przypadku dziwią.

RAK (22.06-22.07)

Byk może być w tych dniach nerwowy, ale weź na przeczekanie. Krewni cię irytują, gdy przyjeżdżają nieproszeni, ale zaciśnij zęby i wytrzymaj. Nieoczekiwane okaże się, że rzucony od niechcenia pomysł starego nudziarza będzie inspirujący dla poprawy twoich finansów. Dobre zdrowie, a humor – jeszcze lepszy, ale dopiero po spotkaniu z Wagą.

LEW (23.07-22.08)

Wkrótce spotkanie, którego przebieg zapamiętasz na długo. Wiele pracy i kontaktów służbowych pozwoli ci na poprawę samopoczucia, nadwątłego bałną dolegliwością gardła. Znowu będziesz mógł pod koniec miesiąca działać i przemawiać. Nie żałuj skończonego karnawału – dopiero teraz będziesz się bawił! Pamiętaj tylko

o poprawnych stosunkach z Koziorożcem.

PANNA (23.08-22.09)

Znowu wam zaświeci słońce, choć tylu planów nie udało się zrealizować. Bliźniak czeka na słowa otuchy. Wizyta u Wodnika będzie konieczna i wcale nie tak nudna, jak się obawiasz. W pracy postaw sprawę na ostrzu noża, bo będą się tobą wysługiwać bez końca.

WAGA (23.09-23.10)

Skorzystaj z oferty najbliższej ci osoby i nie namawiaj jej na nic innego. Opłaci się to podwójnie. Praca jest ważna, ale chyba nie teraz. Warto jednak sprawdzić, jak bez "pańskiego oka" pracują w twojej firmie osoby z rodziny.

SKORPION (24.10-22.11)

Może teraz warto pomyśleć o urlopie? Trochę oderwania od codziennego kołowrotu należy się nawet takiemu jak ty pracusiowi. Gdzieś czeka przygoda, za którą już tęsknisz. Gdybyś nie wyjechał, nie mieszał się w personalne rozgrywki. Tym razem mogłyby być z tego tylko kłopoty. A tych przecież nie lubisz.

STRZELEC (23.11-21.12)

Opieka nad Bliźniakiem będzie bardzo absorbująca. Może docenisz jego codzienną pracę? Kłótnie z Koziorożcem – z twojej winy. Pomysł Lwa wypali, choć jest to dziwne. Przyłącz się zatem, póki ci proponują współpracę. Nieoczekiwana propozycja współnika wymaga zastanowienia.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

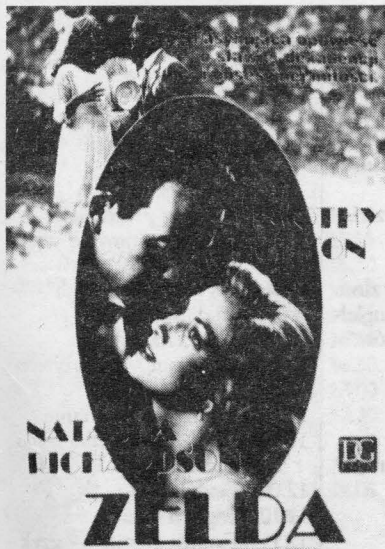
Powrót do pracy nie tak przykry, jak oczekiwałeś. Nie zadzieraj z przełożonymi, są w miarę życzliwi. Musisz teraz zrobić dobre wrażenie. Dbaj o gardło, bo znowu będą problemy. W Wodniku masz życzliwego przyjaciela, a w Strzelcu – życzliwego, ale krytycznego "wychowawcę". Spróbuj przez jakiś czas go nie drażnić. Co z tego, że masz rację, jeśli on ma siłę?

WODNIK (21.01-20.02)

Choroba kogoś bliskiego wstrząśnie tobą. Trzeba pogodzić się z tym, że nawet osoby "niezniszczalne" miewają kłopoty. Finansowo – lepiej. Dodatkowa praca nie daje wprawdzie rewelacyjnych pieniędzy, ale szanuj ją, bo kryją się tu pewne perspektywy. Byk ma o coś pretensje. Dopieszczaj Koziorożca, a Bykiem się nie przejmuj.

VIDEO

Zelda



Produkcja USA. Czas projekcji 91 min. Dramat obyczajowy. Reżyseria: Pat O'Connor.

W rolach głównych: Natasha Richardson, Timothy Hutton.

Prawdziwa historia Zeldy Fitzgerald, symbolu piękna i uroku szalonych lat dwudziestych, oraz jej namiętnego małżeństwa z jednym z najbardziej znanych pisarzy stulecia.

W czasie letniej zabawy piękna Zelda poznaje przystojnego żołnierza F. Scotta Fitzgeralda, który zostaje jej przyjacielem, a później mężem. Fascynująca opowieść o szalonej miłości, prowokującej ekstrawagancji i dekadencji najpopularniejszej pary epoki jazzu. Wspaniałe kreacje Natashy Richardson i nagrodzonego "Oscarem", Timothy Huttona.

CO DO GARNKA?

POTRAWY Z TWISTÓW

Latem i jesienią narobiliśmy mnóstwo przetworów (zakładam, że tak jest), aby zimą po nie sięgać i mieć nie tylko witaminy, ale i ogromne ułatwienie w sporządzaniu posiłków. W kilka minut można na przykład zrobić zupę pomidorową, jeśli się ma gotowy (własnej roboty) sok pomidorowy, przyprawiony w trakcie przygotowywania przetworu np. kawałkiem selera czy cebuli. Teraz się tylko sok podgrzewa, przyprawia solą, ewentualnie gałką muszkatołową, dodaje makaron, ryż i – jeśli ktoś tak woli – śmietanę.

Można korzystać też z przetworów lub jarzyn mrożonych kupionych w sklepie. Jedne i drugie wymagają właściwie tylko pogrzania i przyprawienia. Mrożonki gotuje się wielokrotnie krócej niż produkty świeże.

I trzeba przyznać, że są doskonałe.

Krem

truskawkowo-twarożkowy

2 opakowania homogenizowanego serka waniliowego, łyżka cukru pudru, 25 dag mrożonych truskawek, 2 – 3 łyżeczki żelatyny w proszku, 2 łyżeczki aromatycznego alkoholu (rumu, koniaku lub wiśniaku).

Truskawki płuczemy, miksujemy na mus i dodajemy wraz z cukrem pudrem i alkoholem do twarożku. Żelatynę mieszamy z łyżką wody w filiżance i wstawiamy do rondelka z gorącą kąpielą, aż się zupełnie rozpuści. Wyjmujemy z wody, do żelatyny dodajemy łyżkę kremu, mieszamy i wlewamy do całego kremu dokładnie mieszając. Wykładamy krem do miseczek, stawiamy w chłodnym miejscu.

Agata

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 "Policjanci z Miami" (ost.) - serial sensacyjny prod. USA
- 10.55 Muzyczna Jedyńka
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.15 "Videofashion" - program o modzie
- 11.40 Smoczek czy grzechotka?
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Program dla dzieci: Morze-eko oraz film z serii "Pan Benna"
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 "Szerszenie" - film dok. prod. japońskiej
- 14.00 Nie tylko dinozaury
- 14.20 "Eko-lego" - program ekologiczny dla dzieci
- 14.35 Zwierzęta świata: "Dziki pies dingo" - serial dok. prod. australijskiej
- 15.10 Przez lądy i morza
- 15.35 My dorosli
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Program dla dzieci: "A vista" oraz film z serii "Pan Benna"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Miliard w rozumie" - teleturniej
- 17.45 Antena
- 18.05 "Zmagania z grypą" - film dok. prod. angielskiej
- 18.30 Znaki czasu
- 19.00 Tęczy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Bilans
- 20.20 "Policjanci z Miami" (ost.) - serial prod. USA
- 21.20 Debata Jedyńki
- 22.05 Dwóch takich z kabaretu "Klika"
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Gorąca linia
- 23.30 Muzyczna Jedyńka
- 23.35 Siódemka w Jedyńce: "Serbski epos" - film dok. prod. angielskiej
- 0.20 To lubię

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Zorro" - serial anim. prod. USA
- 9.10 Transmisja obrad Sejmu - w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Zorro" - serial prod. USA
- 16.00 Panorama

- 16.05 Sport
- 16.35 Mój mały świat
- 16.55 W cieniu Kremla
- 17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 Małe ojczyzny: "Kto ziarno w nadziei siał" - film dok. Agnieszki Arnold
- 19.30 Reportaż
- 20.00 Ze studia koncertowego S1
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Historie o historii
- 22.00 "Skradziona ręka" - film fab. prod. włoskiej
- 22.55 Studio Teatralne Dwójki: Francois Boyer "Wyspa"
- 24.00 Panorama
- 0.05 Na granicy. Improwizacja w muzyce

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 "Pani Baptiste" - film fab. prod. francuskiej
- 11.35 Muzyczna Jedyńka
- 11.40 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Dla dzieci: "Ciuchcia"
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 "The lost secret" - język angielski dla średnio zaawansowanych
- 13.45 Telewizja irlandzka gościem Telewizji Edukacyjnej
- 13.50 Demokracja, polityka czy niezależność
- 14.05 Hurling - tradycja czy sport
- 14.15 Przygotowanie do szkoły
- 14.40 Po prostu malować
- 15.00 Nauczyć mitu
- 15.25 System polityczny
- 15.45 Słowa i muzyka
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Automania" - magazyn motoryzacyjny
- 17.40 Tata, a Marcin powiedział...
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 W kraju Zulu Gula
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Piątek z Newmanem: "Exodus" (1) - film fab. prod. USA
- 22.05 Zawsze po 21
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedyńka
- 23.30 "Osgood" - film fab. prod. USA
- 1.00 Dizzy Gillespie i jego zespół

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama

- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Przygody Supermana" - serial animowany produkcji amerykańskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu - w przerwie transmisji ok. 11.00 i 13.00 Panorama
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
- 16.00 Panorama
- 16.05 Klub Yuppies
- 16.30 "Odlecieć stąd" - serial prod. USA
- 17.20 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 17.45 Reportaż
- 18.00 Panorama
- 18.03 - 21.00 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "A to pan zna" (ost.) - widowisko według tekstów J. Tuwima
- 22.00 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
- 22.45 Teatr sensacji: Jean Pierre Condy "Wzywamy w charakterze świadka"
- 24.00 Panorama
- 0.05 Na granicy. Improwizacja w muzyce
- 1.05 "Odlecieć stąd" - serial prod. USA

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.00 Rondo
- 7.20 Rynek-Agro
- 7.45 Z Polski
- 8.05 Racje i emocje
- 8.25 Wszystko o działce
- 8.50 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 "5-10-15" oraz film z serii "Tajna misja"
- 11.00 "Opowieść o amerykańskiej krainie kanionów" - serial dokumentalnej produkcji australijskiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Rodzina rodzinie
- 12.40 "Panie na planie" - teleturniej
- 13.15 Studio Sport
- 14.00 Walt Disney przedstawia - "Super Baloo"
- 15.15 Zimowe MTV
- 15.30 Teatr wspomnień: Zofia Nałkowska "Dom kołbiński"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Muzyczna Jedyńka
- 18.10 "Beverly Hills 90210" - serial obyczajowy prod. USA
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Casanova" - film fab. prod. włoskiej
- 22.10 Nagrody Grammy 1994
- 23.30 Wiadomości
- 23.40 Sportowa sobota
- 23.50 Program muzyczny
- 0.45 "Transmisja z celi śmierci" - film fab. prod. USA
- 2.10 Film fabularny

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Krople?" - program wojskowy
- 8.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 9.00 Tacy sami
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Wspólnota w kulturze
- 10.05 Halo Dwójka
- 10.10 "Pani minister tańczy - Tola Mankiewiczówna" - film dok. T. Pawłowicza i Z. Wawra
- 10.40 Róbita, co chceta
- 11.00 Leonard Bernstein - spotkania z muzyką
- 12.00 Akademia filmu polskiego: "Kiedy miłość była zbrodnią" - Rassenschade, reż. Jan Rybkowski
- 14.00 Listy z Europy
- 14.20 Halo Dwójka
- 14.30 Studio Sport
- 15.20 Halo Dwójka
- 15.25 Zwierzęta świata: "Dziki pies dingo" - serial dok. prod. australijskiej
- 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.00 Panorama
- 16.05 Do trzech razy sztuka
- 16.30 Tatry - antologia zachwyty
- 16.50 Program dnia
- 17.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" (ost.) - serial TP
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.30 "Gra" - teleturniej
- 19.00 Szkoła kłamców - Krysztyna Janda
- 20.00 Non stop kolor
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.30 Program rozrywkowy
- 22.05 Prawo i bezprawie: "Białe kaniony" - western prod. USA
- 0.45 Na granicy. Improwizacja w muzyce

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Proszę o odpowiedź
- 7.35 Tydzień
- 8.30 Notowania
- 8.55 Program dnia
- 9.00 "Zamek Eureka" - serial prod. USA
- 9.25 "Skakanka muzyczna" - teleturniej
- 9.45 Teleranek
- 10.10 "Domek na prairii" - serial prod. USA
- 11.00 "Arktyczna odyseja" - film dok. prod. norweskiej
- 12.00 Telewizyjny koncert żyć
- 12.30 Teatr dla dzieci: "Świnopas i księżniczka"
- 13.20 Z kamerą wśród zwierząt
- 13.45 Ludzie i zdarzenia
- 14.00 W starym kinie - złote lata komedii angielskiej: "Szkoła łajdaków"
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.05 Pieprz i wanilia
- 16.45 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości

- 20.15 "Słońce i cień" (ost.) - serial prod. USA
- 21.15 Sportowa niedziela
- 22.15 "60 minut na godzinę - jubileusz" - fragmenty koncertu, który odbył się 19 lutego
- 23.00 Wokół wielkiej sceny
- 23.40 "Paryż po dwudziestu latach" - film fab. prod. francuskiej
- 1.20 "Divertimenta" - program muzyczny

PROGRAM 2

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Piotruś Pan i piraci" - serial anim. prod. USA
- 8.25 Film dla niesłyszących: "Słońce i cień" (ost.) - serial prod. USA
- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.20 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Kant gigant
- 11.00 Godzina z Hanną Barberą
- 12.00 "Czarna róża" - film przygodowy prod. USA
- 14.00 Animals
- 14.25 Krakowskie legendy
- 14.35 Podróże w czasie i przestrzeni: "Drogi do dobrobytu" - serial dok. prod. australijskiej
- 15.30 "Wow" - serial prod. polsko-niemieckiej
- 16.00 Panorama
- 16.10 Powitanie
- 16.20 "Dwa teatry" - reportaż Grzegorza Skurskiego
- 16.55 "Dzieciaki, kłopoty i my" (ost.) - serial komediowy prod. USA
- 17.20 Wydarzenie tygodnia
- 17.50 Chimera
- 18.20 Halo Dwójka
- 18.30 "Gra" - teleturniej
- 19.00 Story club
- 19.25 Film dokumentalny
- 19.55 "A kuku, panie kruk" - film anim. dla dzieci
- 20.00 Godzina szczerości
- 21.00 Panorama
- 21.25 Benefis Jerzego Fedorowicza
- 22.20 "Dżentelmeni i gracje" - serial prod. angielskiej
- 23.10 "Gwiazda i jej miasto" - Marek Tomaszewski i Michel Prezmann - Kraków" - film dok. prod. niemieckiej
- 24.00 Panorama
- 0.05 Na granicy. Improwizacja w muzyce

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
- 10.55 Muzyczna Jedyńka
- 11.00 Przyjemne z pożytecznym
- 11.20 Gotowanie na ekranie
- 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Family album" - język anglo-amerykański dla

średnio zaawansowanych
12.35 "Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
12.45 Luz
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Prezentacje
13.50 Kronika 80
14.10 "Wygnańcy" - film dok. prod. USA
14.40 Miejsca niezwykle: "Fleury" - reportaż
14.45 "Ogniem i mieczem" według Szymona Kobylińskiego
15.05 Tajna historia ZSRR
15.20 Bliżej Europy
15.50 Jaka szkoła
15.55 Program dnia
16.05 "Luz" - program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 "Kwant" - magazyn popularnonaukowy
17.40 "Prawo i bezprawie" - program rzecznika praw obywatelskich
18.00 "Latający cyrk Monty Pythona" - serial komediowy prod. angielskiej
18.30 Konteksty
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji: Gutmundur Steinsson "Viva Espania"
21.50 Miniatury
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.10 Reportaż
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedyńka
23.30 Zaproszenie do Teatru Telewizji: "Sokół maltański"
23.40 Szapotałowska od Z do A: "Inne spojrzenie" - film obycz. prod. węgierskiej
1.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Przygody Alfreda Jonatana Kwaka" - serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
9.40 "Ona" - magazyn
10.05 "Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
10.10 "English and art" - język angielski dla młodzieży
10.20 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
10.25 "Alles gute" - język niemiecki dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 "Środkowa Europa" (1) - film dok. prod. francuskiej
13.00 Panorama
13.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - film TVP (ost.)
14.00 Rzeczpospolita druga i pół
14.55 "Media i regiony" - program publicystyczny
15.20 Powitanie

15.35 "Przygody Alfreda Jonatana Kwaka" - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport
16.15 "Sztuka flirtu" - pieśni miłosne Johannesa Brahmsa
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 "Środkowa Europa" - film dok. prod. francuskiej
20.00 "Nocne sesje" - serial prod. USA
20.20 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: "Miller i Mueller" - film fab. prod. USA
23.40 "Wybrane zagadnienia z martyrologii osobistej Bronka P." - film dokumentalny
24.00 Panorama
0.05 Noc i stres
0.20 Muzyka polska, polscy wykonawcy
0.50 "Nocne sesje" - serial prod. USA

WTÓREK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Życie" - serial prod. japońskiej
10.45 "Ta jedna jedyna" - reportaż
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Klub samotnych serc
11.35 "U źródeł i początki chrześcijaństwa" (1) - film popularno-krajoznawczy prod. włoskiej
11.50 Sto lat
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: "Tik-tak"
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 "Starting business english" - język angielski w biznesie
13.40 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego
13.55 Klinika chorych maszyn
14.10 Z lamusa techniki
14.20 3-2-1 kontakt: "Struktury. Zawieszeni w powietrzu"
15.00 Księga cudów techniki
15.15 Z wiedzą przez życie
15.30 Telekomputer
15.45 Program dokumentalny
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-tak"
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Encyklopedia II wojny światowej
17.45 W kinie i na kasie
18.05 "Murphy Brown" - serial komediowy prod. USA
18.30 Obok nas

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.25 "Romans stulecia" - film fab. prod. USA
22.10 Chłodnym okiem
22.40 "Śmiechu warte" - program rozrywkowy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedyńka
23.30 Człowiek w zagrożeniu: "Lepsze miasto" - film dok. R. Dębskiego
24.00 Sabat
0.40 Siódemka w Jedyńce: "Chagall i Proust" - film dok. prod. francuskiej
1.30 Jazz Jamboree'88

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
9.40 Świat kobiet
10.05 "Family album" - język anglo-amerykański dla początkujących
10.30 "The carsat crisis" - język angielski w nauce i technice
10.45 "Starting business english" - język angielski w biznesie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals
11.45 Ojczyzna polszczyzna
12.00 Jan Józef Lipski
12.45 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 "Wiry życia" - serial prod. francuskiej
14.00 Godzina szczerości (powt.)
15.00 "Gopło - ballada o statku" - reportaż o trawlerze rybackim "Gopło"
15.20 Krakowskie legendy
15.30 Powitanie
15.35 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Sport
16.15 Sposób na starość
16.45 Ojczyzna polszczyzna
17.00 Zwierzęta w przysiółkach
17.10 Poszukiwanie prawdy
17.35 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 Jan Józef Lipski
20.00 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
22.00 Reżyser i jego gwiazda: "Krótki film o miłości" - film fab. prod. polskiej
24.00 Panorama
0.05 "Ecalpemos" (1) - serial prod. angielskiej

ŚRODA

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Mama i ja" - program

dla rodziców i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Tajemnice starej kopalni" - serial prod. australijskiej
10.55 Taki jest świat
11.20 Klub dobrej książki
11.35 Podróże na kresy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów: "Mój program na antenie" oraz film z serii "Wychowawca"
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 "Starting business english" - język angielski w biznesie
13.40 Czy historia jest sprawiedliwa?
13.45 "Urodziłem się Niemcem" - reportaż
14.25 Czy historia jest sprawiedliwa?
14.30 "Dymitr Romanow" - reportaż
14.50 Czy historia jest sprawiedliwa?
14.55 Rewizja nadzwyczajna
15.20 Czy historia jest sprawiedliwa?
15.25 Człowiek i historia
15.45 Czy historia jest sprawiedliwa?
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: "Mój program na antenie" oraz film z serii "Wychowawca"
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Klinika zdrowego człowieka
17.40 Reportaż
18.00 "Tajemnice starej kopalni" - serial prod. australijskiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport - eliminacje Mistrzostw Europy w piłce nożnej: Polska - Portugalia (reprezentacje młodzieżowe)
21.05 Miniatury
21.15 "Cały rok na drzewie" - program rozrywkowy
22.05 "Tytoniowe wojny" - film dok. prod. angielskiej
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedyńka
23.30 "Ogromne zmiany w ostatniej chwili" - film fab. prod. USA
1.10 Życie moje

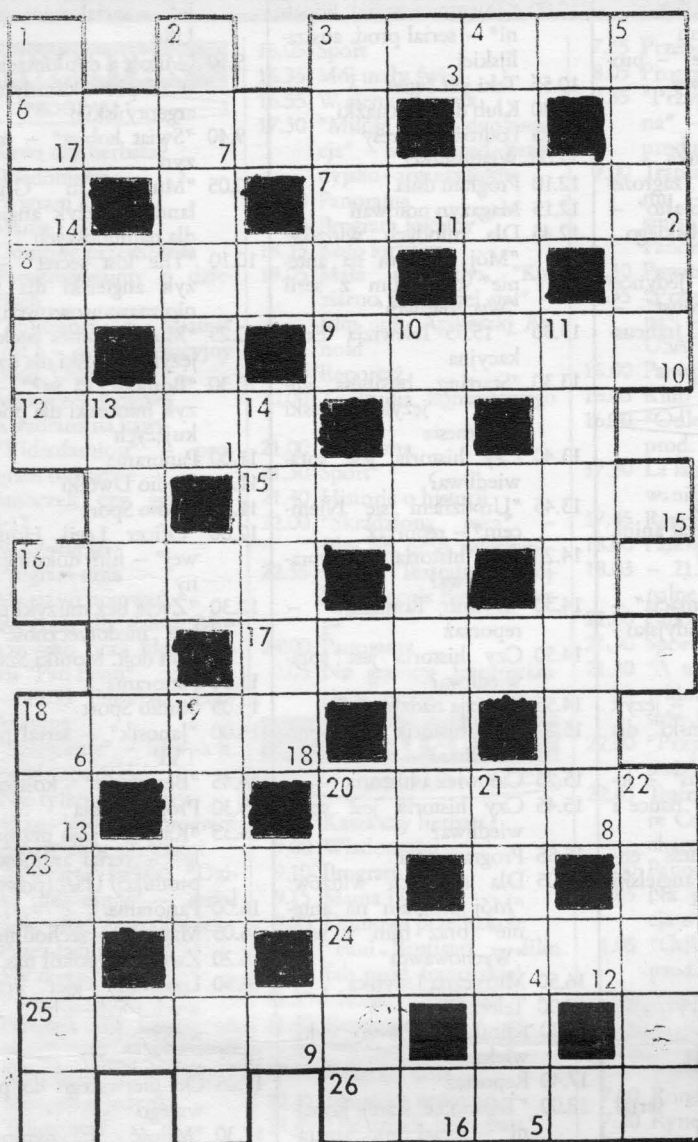
PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Kacper i jego przyjaciele" - serial anim. prod. USA
9.10 "Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko-argentyńskiej
9.40 "Świat kobiet" - magazyn
10.05 "Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
10.10 "The lost secret" - język angielski dla średnio zaawansowanych
10.25 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
10.30 "Bonjour, ca va?" - język francuski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio Sport
12.00 "Oficer Legii Honorowej" - film dokumentalny
12.30 "Życie bez muzyki to jakś niedorzeczność" - film dok. Moniki Szewskiej
13.00 Panorama
13.05 Studio Sport
14.00 "Janosik" - serial prod. TVP
14.45 "Bez prądu" - koncert
15.30 Program dnia
15.35 "Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany produkcji USA (powt.)
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 Kto ty jesteś?
17.05 Od pierwszego do pierwszego
17.30 "Miłość i dyplomacja" - serial produkcji kanadyjsko-argentyńskiej
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 Świadkowie XX wieku
20.00 "Sprawy Rosie O'Neill" - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 "Sara" - serial prod. USA
22.30 "Słowa i twarze" - Paweł Jasienica
23.05 "Republika marzeń" - program artystyczny o gdańskim "Teatrze Snów"
23.35 Galeria 2 - Władysław Klamerek
24.00 Panorama
0.05 "Bez prądu" - koncert

**NAJTAŃSZE
OGŁOSZENIE
W "TS"**

**TYLKO 3.000
za cm kw.**

KRZYŻÓWKA NR 9/94



POZIOMO:

- POZIOMO:

 - 3) sport narodowy w Japonii,
 - 6) uzdrowisko na Krymie,
 - 7) drwina, szyderstwo,
 - 8) pójdzka,
 - 9) ciastko z kremem,
 - 12) ptak morski,
 - 15) burza morska,
 - 16) oszczepem lub dyskiem,
 - 17) obraz przedstawiający widok morza,
 - 18) klub sportowy z Czarnej Białostockiej,
 - 20) królewska rezydencja,
 - 23) na końcu trasy tramwajowej,
 - 24) sedno sprawy,
 - 25) niepokój, lęk,
 - 26) uformowana materia, substancja.
 - 3) stolica Senegalu,
 - 4) wysysa krew z ludzi,
 - 5) trawa drugiego pokosu,
 - 10) wada towaru,
 - 11) lekka, ażurowa tkanina,
 - 13) słodycz na patyku,
 - 14) dychawica,
 - 18) ryba morska,
 - 19) najstarszy wśród flisaków,
 - 20) błazen, arlekin,
 - 21) część nogi,
 - 22) część twarzy.

"P

Po rozwiązaniu krzyżówki i ry z krątek ponumerowanych prawym dolnym rogu ustawie od 1 do 18 utworzą przysło polskie, które po wpisaniu

PIONOWO:

- 1) poobiednia drzemka,
- 2) do rysowania,

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 18 utworzą przysłowie polskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18				